Nr. 199. Piątek, 31 Sierpnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrektor telegrafów mianował kandydata telegrafu Jana Dębickiego elewem dla głównej stacyi telegrafu w Przemyślu.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku c. k. gimnazyum akademickiego z językiem wykładowym ruskim we Lwowie książkę pod tytułem: „Profesora W. W. Tomka Istoryja austryjsko-uhorskoj derzawy dla szkôł serednych. Obrobyw pôsla perwotworu z uwzhladneniem dopowneń w polskôm perekładi M Markewicza dr. Julian Celewicz. Cina 1 fl. 20 kr. w. a. U Lwowi 1883. Nakładom fondu krajewoho."

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1883.

Rada szkolna krajowa, książkę, wydaną pod tytułem: „Wypisy niemieckie dla niższych klas szkół średnich ułożył dr. E. Reben. Wydanie czwarte, przerobione i zastosowane do prawideł pisowni, wydanych przez wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, przez dr. Ludomiła Germana. W Krakowie 1883", postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich.

Cena egzemplarza ustanowiona na 1 złr. 80 cnt.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1883

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

W całej prasie europejskiej, a w pierwszym rzędzie w dziennikarstwie włoskiem, pismo Leona XIII do kardynałów Lucca, Pitra i Hergenröthera, wywołało głębokie i jak najsympatyczniejsze wrażenie. Już sama tendencya tego wielkiej doniosłości dokumentu, wykazująca dowodnie, że papieztwo nie jest nieprzyjacielem Włoch, lecz „koroną ich sławy narodowej", wywołało żywe zadowolenie po za Apeninami i spowodowało wiele poważnych dziennikarskich głosów do oświadczenia, że i zjednoczone Włochy nie są wcale wrogie papieztwu. Wszystkie niemal organa pospieszyły podnieść ze szczególniejszem zadowoleniem, iż w całem pismie papieskiem nie ma ani jednego wyrazu, sprzecznego z uczuciami patryotów włoskich, że nie ma w niem najlżejszej nawet wycieczki przeciw liberalnym instytucyom królestwa, że owszem dokument ten jest jasnym dowodem, iż wielkość i potęga kraju, tak drogie każdemu Włochowi, nie są też bynajmniej obojętne Papieztwu.

List Ojca św., podany już przez nas w obszernem streszczeniu, stał się naraz jakby zwiastunem pokoju, jakby hasłem pojednania. Wszystkie opinie zeszły się zgodnie w uznaniu przedziwnego umiarkowania i szlachetnej tendencyi [illegible] każdem słowie [illegible] nie dziw, pismo to czyni zadość publicznej potrzebie, jaką jest wyjaśnienie historycznej prawdy; ono otwiera jej badaczom nieznane dotychczas skarby, ukryte w dokumentach przechowywanych w watykańskich archiwach. Kościoł, powiada Leon XIII, nie obawia się tej prawdy, on owszem jej pragnie, bo w niej jego najlepsza obrona. Niech więc przyjdą badacze, niech patrzą i dochodzą prawdy i niech ją sumiennie opowiedzą światu. Już to samo śmiałe podniesienie przyłbicy, samo oświadczenie, że tylekroć spotwarzane papieztwo historycznej prawdy się nie lęka, podziałało zbawiennie na umysły ogółu. Tajemnica, jaka dotychczas zdawała się okrywać watykańskie zbiory i biblioteki, sama przez się wywoływała rozliczne przypuszczenia i domysły. Wszystkie fałsze dziejowe, jakiemi usiłowano obniżyć powagę Apostolskiej Stolicy, znajdowały niejednokrotnie pozorne poparcie w tem wrzekomo bojaźliwem strzeżeniu watykańskich zbiorów przed wszelkiem niedyskretnem okiem. Zdawało się wielu, że pod tą tajemniczą zasłoną kryją się dowody wszelkich dotąd nieuzasadnionych zarzutów, wszelkich rzuconych wprawdzie, ale niczem nie popartych obelg i insynuacyj. Głos papieża Leona XIII zagłuszył od razu całą tę wrzawę podejrzeń; „idźcie, rzekł, badajcie i dajcie świadectwo prawdzie." I od razu, ci nawet, którzy najzapalczywiej występowali z potwarzą, wątpić poczęli, ażali po za tą tajemniczą zasłoną, którą dłoń papiezka rozdarła nagle, kryć się może cośkolwiek na uzasadnienie tendencyjnie tworne opowieści zbladły nagle, a [illegible]błysła zdala piękna, czysta, promienna prawda dziejowa, na obronę Kościoła i papieztwa!

Taką bronią tylko prawda walczyć może; czują to wszyscy i dlatego pismo papieskie z taką czcią powszechną przyjęte zostało. Posłuchajmy dziennikarskich głosów: *Gazetta d'Italia* wyraża przekonanie, że dozwolenie przystępu do skarbów biblioteki i archiwów watykańskich będzie powodem zupełnego przewrotu w przekonaniach. Uczeni zbadają te skarby, opracują nieznane materyały, i utworzą z nich taką historyę, jakiej Włochy dotąd posiadać nie mogły, a której ukazanie się będzie dniem tryumfu Leona XIII. W dniu tym imię jego zapisanem zostanie złotemi głoskami, jako wielkiego papieża i mędrca, i jednego z największych i najzasłużeńszych patryotów włoskich. Zdaniem *Opinione* ostatnie pismo papieskie zmienia nagle tak dotychczas naprężony stosunek Włoch do papiestwa; Ojciec św., odwołując się do historyi, przyjmuje tem samem dyskusyę. *Diritto* wreszcie pisze, że papież, który nie waha się poddać krytycznemu zbadaniu zasług papiestwa, może być pewien sympatyi całych Włoch. W ten sposób odzywa się niemal całe dziennikarstwo włoskie. Uznanie to jest już początkiem tryumfu, a zbadanie watykańskich zbiorów stanie się niewątpliwie najświetniejszem tego tryumfu dopełnieniem; będzie zwycięztwem prawdy, pożądanem dla ludzi dobrej woli, a strasznem dla fałszerzy dziejów.

Sprawy krajowe.

(*Szkoła koronkorska w Zakopanem*).

(*L*) P. Ludwik Wierzbicki, poseł na Sejm krajowy i inspektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zbadawszy dokładnie stosuuki nowo założonej szkoły koronkarskiej w Zakopanem, jako członek kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, przedstawił Wydziałowi krajowemu w ob-

---

Przechadzki po Wystawie w Zurichu

II.

Uroczyste a wierzytelne stwierdzenie istnienia Wystawy przemysłowej w Zurichu i obecności na niej lwowskiego sprawozdawcy. — Skutki wolności, ducha czasu i klimatu Szwajcaryi. — Stroje damskie. — Fontanna z bawełny. — Przemysł bawełniany, wełniany i jedwabniczy. — Historya ich i okazy. — Stosunek Zurichu do Azyi i Afryki. — Źródło etnograficznych ciekawości. — Dwa potężne na nudności lekarstwa.

Tyle już czasu minęło od pierwszej naszej po tutejszej wystawie przechadzki i pierwszej o niej gawędy, iż łaskawy czytelnik mógł śmiało zapomnieć, że istnieje jakaś w Zurichu wystawa, a obok czy pośród niej jakiś sprawozdawca-gawędziarz, z którymby się można było przejść nieco i o niej pogwarzyć.... Toż i nie dziw, iż dziś, po spóźnieniu takiem, rozpocząć muszę rzecz moją od stwierdzenia, że jest istotnie w Zurichu wielka przemysłowa wystawa i trwać ma aż do końca września b. r., jeśli, jak mówią powszechnie, w widoku olbrzymiego napływu krajowców i gości obcych, nie przedłużą jej co najmniej na cały październik; że jest tam wreszcie i lwowski jej korespondent.... Tylko że, syn wierny XIX stulecia, przywykły skwapliwie korzystać ze wszystkich nadarzających się i rozwijających wciąż swobód, mieszkaniec zresztą wolnego kraju, w którym wszystko wolno krom tego, czego wzbraniają liczne a ścisłe, spotykane na każdym kroku niemal, policyjne przepisy, w którym, dzięki ustawicznie zmiennemu powietrzu, swobodnie a nagle przeskakującemu od tropikalnych upałów do mroźnych, północnych chłodów, wolno nawet chorować dziennikarskim reporterom i sprawozdawcom—jakże mógł on, wbrew duchowi czasu i klimatu, nie zużytkować tej ostatniej wolności i nie rozchorować się swobodnie na parę przynajmniej tygodni?...

Obecnie rozchmurzyło się na czas jakiś wolne, szwajcarskie niebo, wolna pierzchnęła choroba.... Czas wznowić zaniechane przechadzki, tem spieszniej, iż, wedle pocieszających zapewnień pewnego tutejszego dziennika, piękna pogoda, co nam od dni kilku przyświeca, potrwa niedługo. Klimat szwajcarski, twierdzi pismo owo, przedstawia w roku 9 miesięcy zimy a 3 deszczów ciągłych i najczęściej chłodnych. Reszta dopiero ma być stale pogodną.... Owóż, nie będąc nawet biegłym astronomem, z łatwością obrachowuję, iż ta reszta nie musi być zbyt długą, a tem goręcej i uprzejmiej do korzystania z niej łaskawego czytelnika zapraszam. Szczęśliwym nadto trafem, czy skutkiem szczęśliwego natchnienia stało się, iżeśmy już poznali wspólnie zewnętrzną fizyonomię wystawy, przeszliśmy się po jej rozkosznych alejach i parku, słowem pobieżnie może lecz wystarczająco obejrzeliśmy ją po wierzchu. Teraz już do wnętrza jej wniknąć musimy, rozpatrzeć się w niektórych ciekawych szczegółach, lecz zawsze już w hallach, pawilonach, pod dachem drewnianym czy szklannym, więc sucho, ciepło, bezpiecznie....

I oto, najprzód, u wstępu pierwszego głównego gmachu wystawy, wita nas cały szereg szaf oszklonych — witryn, zapełnionych barwnemi gotowemi strojami: suknie, mniej lub więcej bogate i strojne, kapelusze modne, po większej części zrobione, rzekłbyś, wedle dowcipnej recepty kronikarza *Gazety Lwowskiej* — kędy to wchodzą i snopy kwiatów i wiązki siana i strzępków różnych masy, silną ubite pięścią — mantyle, narzutki, okrycia przeróżne, szarfy, wstęgi, kwiaty sztuczne, parasoliki, gorsety, turniury itp. itd. — świecą rozmaitością i jaskrawością kolorów, bogactwem szczegółów, wydatnością form i kształtów, oryginalnością niekiedy pomysłu a ogólnym niemal brakiem prostego i prawdziwego smaku.... Brak ten wszakże, oprócz wspólnej pono wszystkim narodom kapryśnej tyranii bogini, zwanej modą, tu da się tem łacniej tłómaczyć, iż Szwajcarowie, pośród zachodnich ludów Europy, najmniej mają ochoty i pretensyi do salonowych popisów. Bogatsze i strojniejsze damy korzystają z bliskości niewyczerpanego pod tym względem Paryża; uboższe czy skromniejsze przestają na mniej wybrednych pod względem bogactwa i smaku, krajowych wyrobach. A jeźli co im zarzucić można, to nie tyle brak zdrowego gustu, którego wyrobić dobrej nie mają zręczności, ile zaniedbanie powszechne niemal strojów narodowych, pełnych zkądinąd wdzięku i oryginalności. Używanie ich szersze, ogólniejsze, byłoby nawet zręcznym sposobem pokrycia pewnych, pod względem estetycznym, niedostatków, tak ostro wyrzucanych przez niektórych profesorów, tak wrogo znów mszczonych przez obrażoną narodową miłość własną, jak to w uprzedniem sprawozdaniu skreśliłem. Bądź co bądź, powiadają bieglejsi odemnie rzeczo- czy strojo-znawcy, że jest wszakże wielki postęp co do okazów powyżej wzmiankowanych; że wystawione w tym roku wyroby mody przewyższają o wiele dawniejsze. Niech się przeto pocieszy, komu to pociechą być może; my zaś idźmy dalej, w przekonaniu, iż nasi krajowi artyści i artystki o nożycach i igle, nasi nadpełtwiańscy Wörthowie, płci obojej, nie powstydzą się zgoła arcydzieł swoich wobec tych zurichskich okazów, i że ztąd nasze panie tem łatwiej wybaczą mi, iż dłużej się nad przedmiotem tym, arcyciekawym zkądinąd i wielce ważnym, zatrzymywać nie będę.

Minąwszy tedy spory dział strojów i gotowych artykułów mody, rzućmy okiem naprzód na doskonale wykonaną i ciekawą kartę przemysłową Szwajcaryi, która, w ogromnych rozmiarach, zawieszona tu, przez liczne szkła powiększające we wszystkich szczegółach dokładnie rozpatrzoną być może; powtarzam, iż wyśmienicie jest obmyślana i zrobiona, a przedstawiając wszystkie nietylko kantony, ale miasteczka, wsie, osady, i zaznaczając w każdem z nich, za pomocą ułożonych symbolicznych znaczków, wszelkie uprawiane tam gałęzie przemysłu, dziwnie pouczający rozwija widok. Najmniej wprawne oko dostrzeże z łatwością, jak kraj ten, zkądinąd ubogi, potrafił, dzięki dobrej woli i wytrwałej pracowitości mieszkańców, zaradzić przyrodzonej nędzy i niedostatkowi, rozmaitością i bogactwem rozszerzonych skrzętnie przeróżnych gałęzi przemysłu, jak gęsto rozsiał po bezżyznych przestrzeniach swoich rozliczne warsztaty, rękodzielnie, zająwszy niepospolite miejsce w tym względzie w drużynie pracowitych, postępowych europejskich społeczeństw. Nie wiem, czy jest gdzie, w którejkolwiek z dzielnic Polski, podobna przemysłowa mapa? A wartoby je sporządzać dla nauki i zachęty dorastających zwłaszcza pokoleń, nie przestając oczywiście na samych tylko rysunkach i kartach.... Słyszałem nieraz, zatrzymawszy się nieco dłużej przy owej przemysłowej mapie Szwajcaryi, jak nauczyciele, prowadząc po wystawie powierzoną sobie dziatwę, ukazywali ją uczniom, wykładali, najpraktyczniejsze wyciągając ztąd nauki i wnioski....

Następnie, po obu stronach rozległej halli, w szerokim bardzo promieniu, wystawione są bogate i najrozmaitsze bawełniane i jedwabne przędze, wyroby, tkaniny, materye. Wiadomo, iż obok koronek i haftów, które opodal jaśnieją w obfitości wielkiej, przedziwnem bogactwem i subtelnością wykonania a nie rzadko, tym razem, i prawdziwym smakiem—stanowią one najprzedniejszą gałęź przemysłu wschodniej zwłaszcza Szwajcaryi, w szczególności zaś kantonów Zurichu, St. Gallen, Glarus, Appenzelern itd. Temu ciekawemu i jednemu z najbogatszych niewątpliwie działów wystawy przewodniczy olbrzymia pod szkłem fontanna, o licznych wytryskach, piątrowych spadach i źrojach — z bawełny i nici... Pomysł to domu Kunza z Zurichu, oryginalny, nierażący w dnie chłodne, słoty i deszczów, wygodny tem, iż

szernym memoryale swoje poglądy na tę nową i pożyteczną instytucyę. Szkoła ta istniejąca dopiero od maja r. b. poszczycić się może już obecnie niezwykłą życzliwością tak ze strony ludności miejscowej, jakoteż i gości kąpielowych. Życzliwość tę zawdzięcza umiejętnemu i fachowemu kierownictwu nauczycielki p. Józefy Stelcer, która z całem poświęceniem i zamiłowaniem oddaje się nauce dziewcząt Niektóre z nich po kilku tygodniowej zaledwie nauce nabrały w wykonaniu takiej wprawy, że nauczycielka mogła przyjąć już większe zamówienia. Szkółka została otwartą 15 maja i liczy 12 uczennic; z wyjątkiem jednej uczennicy, wszystkie inne są córkami' miejscowych włościan. Nauka odbywa się codziennie od godziny 7 rano do godziny 12, i od 4 do 6 popołudniu. Od 2 do 4 uczą się dzieci rysunków w szkole snycerskiej. Uczennice są w wieku od lat 9 do 13. Chętnych do pobierania nauki była liczba tak znaczna, że nauczycielka z wielkim żalem, ze względu na zbyt szczupłe pomieszczenie, zaledwie jedną trzecią część zgłaszających się do szkoły przyjąć mogła. Nauki udziela p. Stelcer ściśle podług planu zakreślonego przez Wydział krajowy, a uczennice robią wielce zadawalające postępy; są one w przeważnej części pojętne, widać zamiłowanie i chęć do pracy, tak, że wątpić nie można, że po trzech półroczach dostarczy szkoła ta dobrze wyuczonych robotnic, które nietylko samoistnie pracować potrafią, ale stanowić będą zawiązek nowego rodzaju przemysłu domowego, który z czasem stanowić będzie ważne źródło zarobkowania dla tamtejszej ludności. Nie ulega wątpliwości, że ilość uczennic na przyszły rok będzie przynajmniej dwa razy większą i że p. Stelcer — pomimo niezwykłej pilności — sama nie będzie w stanie podołać zadaniu. W przewidywaniu tej ewentualności p. Stelcer naznaczyła już obecnie dwie ze swoich uczennic, a mianowicie Annę Tomek i Ludwinę Raj jako takie, które w przyszłym roku pomagać będą w nauce na pierwszym kursie, w drugim zaś kursie sama p. Stelcer udzielać będzie nauki. Dzisiejsze pomieszczenie szkoły jest wprawdzie dostateczne, ale na przyszłość nieodpowiednie. Okazuje się konieczna potrzeba takiej zmiany pomieszkania, ażeby później szkoła przynajmniej 30 uczennic pomieścić mogła, w dzisiejszym bowiem domku najwyżej 10 do 12 uczennic pomieścić można. W tym celu [illegible] bliżu szkoły snycerskiej. Budynek ten jest dość obszerny, może w nim pomieścić się nietylko szkoła, ale także mieszkanie nauczycielki. Dom ten wymaga jednak odpowiedniego zaopatrzęnia na zimę, i to kosztem co najwięcej 150 zł. P. Neusil oświadczył gotowość zajęcia się tą sprawę w razie, jeżeli Wydział da mu upoważnienie. Według regulaminu obowiązane były uczennice pierwszy zarobek, uzyskany ze sprzedaży wyrobionych koronek, użyć na zakupno warsztacików koronkarskich. P. Marszałek krajowy, zwiedzając szkołę, przekonawszy się, że uczennice są dziećmi ubogich włoscian, nie posiadającemi ani dostatecznego odzienia, ani nawet obuwia, darował warsztaciki uczennicom, tak, że zarobione pieniądze mogą użyć na zakupno obuwia. Obecnie zachodzi jeszcze potrzeba sprawienia 25 nowych warsztacików.

Trzeba także uzupełnić ilość krzeseł, sprawić szafę oszkloną na gotowe wyroby i materyały do wyrobów koronek, stół większy, lampy i t. p. P. Neusil oświadczył gotowość zajęcia się temi sprawami. Pomocnice nauczycielki trzeba będzie opłacać, i w tym celu proponuje szanowny sprawozdawca, ażeby Wydział wyznaczył na przyszły rok kwotę 25 zł. miesięcznie. Wysokość płacy dla każdej z pomocnic oznaczy komitet miejscowy na wniosek nauczycielki.

Co do kierunku artystycznego wyrobów wypowiada sprawozdawca zdanie, że wyroby uczennic znajdą dopiero wtedy stały i pewny popyt i odbyt, jeżeli będą miały odrębne charakterystyczne cechy, tak, że kupujący na pierwszy rzut oka pozna, że to są koronki zakopańskie, W pierwszym roku istnienia tej szkoły o kierunku artystycznym mowy być nie mogło. Obecnie zaś, kiedy po kilkumiesięcznem istnieniu szkoły, z powodu znakomitego kierownictwa tejże śmiało twierdzić można, że szkoła ma piękną przyszłość przed sobą, należy koniecznie zastanowić się, w jakim kierunku naukę dalej prowadzić trzeba, ażeby koronki zakopańskie miały odrębną charakterystyczną cechę.

P. Wierzbicki, zastanawiając się nad tą sprawą i zasięgnąwszy opinii p. Stelcerównej, zawodowo wysoko wykształconej, przyszedł do przeświadczenia, że potrzeba koniecznie wprowadzić nowe wzory, biorąc jako motywa kwiaty, stanowiące tak charakterystyczną florę tatrzańską. Co do techniki samej, skierować należy punkt ciężkości na wyroby koronek idriańskich, nie wykluczając jednak innych rodzajów wyrobów koronek klockowych.. W tym celu zamierza pan Wierzbicki wykonać szereg odpowiednich wzorów i takowe przesłać szkole w Zakopanem z poleceniem, żeby przeważnie koronki [illegible] wzorów wyrabiano. Koronki podług takich wzorów wykonane, różnić się będą co do motywów ornamentalnych zupełnie od koronek klockowych czeskich, idriańskich i t. p. i tem samem znajdą większy pokup, łatwiejszy odbyt, i jako nowe, wytrzymają konkurencyę z wyrobami zagranicznemi. Ażeby szkoła koronkarska w Zakopanem coraz więcej się rozwijała, jest rzeczą konieczną, by nauczycielka odwiedzała podobne zakłady istniejące w Monarchii albo za granicą, i ażeby sama mogła nabyć szerszej wiedzy w zawodzie. Sprawę tę przedłożył p. Wierzbicki Marszałkowi krajowemu, który uznając słuszność zapatrywań, przyrzekł udzielić p. Stelcerównej urlopu, i wyznaczyć odpowiedni fundusz na sześciotygodniowy pobyt w Wiedniu, celem dokładnego obznajomienia się z techniką wyrobu koronek idriańskich, które miano wicie w drugim roku nauki, w myśl planu przez Wydział przepisanego, przedewszystkiem kultywowane być mają. Co do pytania, kiedy najodpowiedniej wysłać nauczycielkę do Wiednia, mniema p. sprawozdawca, że czas po skończonym pierwszym kursie, t. j od 1 listopada do 15 grudnia, byłby najodpowiedniejszy Koszta wycieczki p. Stelcerównej do Wiednia wynosiłyby ogółem około 160 zł.

Kurs przyszłoroczny szkoły koronkarskiej według doświadczeń, poczynionych przez nauczycielkę, powinien wcześnie się rozpocząć; za przybyciem bowiem gości, w połowie czerwca, popyt za koronkami jest znaczny, tak, że szkoła powinna zaopatrzyć się w zapas towaru, ażeby dostarczyć takowego w miarę popytu. W końcu sprawozdania swego wypowiada p. Wierzbicki gorące uznanie tym gościom kąpielowym i mieszkańcom Zakopanego, którzy młodą szkółkę opieką otaczali, a jako takich wymienia pp. dr. Chałubińskiego z Warszawy i pp. Skarzyńskich; z miejscowych zaś, ks. kanonika Stolarczyka, dyrektora szkoły snycerskiej p Neusila, i wójta miejscowego pana Sieczkę. Pomiędzy miejscowymi opiekunami p. Neusilowi przedewszystkiem zawdzięczyć należy, że szkoła ma obecnie pomieszczenie, pomoc i opiekę.

SPRAWY MONARCHII

Nordd. Allg. Ztg. pisze z powodu odpowiedzi Naj. Pana, danej deputacyom miast Wiednia i Lwowa:

„Jasne i niepotrzebujące żadnych wyjaśnień lub komentarzy słowa Monarchy są obecnie przedmiotem politycznej dyskusyi ze strony kół i dzienników rezydencyi, a z [illegible] iż wszędzie gdzie tylko nie przeważa ślepe uprzedzenie, słowa monarsze zostały powitane z prawdziwą radością. Że radości tej niepodzielają ci, którzy dali bądź pośredni, bądź bezpośredni impuls do demonstracyi, którzy starają się tak w sejmie, jak w radzie miejskiej gotować rządowi jak największe trudności, temu dziwić się nie można, wszak słowa Monarchy położyły koniec tej szkodliwej akcyi, jaką rozwija od dawna stronnictwo nieprzyjaźne rządowi, i usunęły podstawę do dalszej agitacyi. Koła te twierdzą że sprawa decentralizacyi stoi zupełnie na tym samym punkcie, na którym stała przed przyjęciem deputacyi, gdyż decyzya będzie i nadal spoczywała w ręku rządu a od niego, tudzież większości parlamentarnej będzie zależeć wyłącznie, czy mają urzeczywistnić się w przyszłości nadzieje Polaków, lub też obawy Wiedeńczyków. Na takie zapatrywanie nie możemy zgodzić się absolutnie. Słowa wyrzeczone do deputacyi wiedeńskiej rady miejskiej: „chętnie korzystam z tej sposobności, aby wypowiedzieć, że obawy, którym daliście co dopiero wyraz. pozbawione są faktycznego uzasadnienia", wykluczają wszelką fałszywą interpretacyę, są najzupełniej jasną zapowiedzią merytorycznego ze strony rządu załatwienia kwestyi „decentralizacyi koleji żelaznych"; słowa te zresztą odnoszą się widocznie do tych powziętych już uchwał, o których Jego ces. i król Mość został powiadomiony przez rząd Swój.

Co jednak powiedzieć o postępowaniu tych ludzi, którzy podżegając radę miejską przeciw rządowi i chlubiąc się ze swoich czynności, udają obecnie świętoszków i ubolewają, iż wiedeńska rada miejska ważyła się na krok niedozwolony w państwach konstytucyjnych, a mianowicie przez to, że imputowała Koronie prawo dawania dyrektywy rozporządzeniom odpowiedzialnego ministerstwa a nawet krzyżowania tych rozporządzeń?! Niechże rada miejska podziękuje teraz swoim mentorom, którzy wyprowadzili ją w pole i wyparli się jej, a niechaj doświadczenia nabyte w tej sprawie będą dla niej nauką w przyszłem postępowaniu. Rada miejska powinna w sali posiedzeń na wieczną pamiątkę złotemi wyryć głoskami zbawienną radę udzieloną jej przez Monarchę, który upomniał ojców miasta, aby zabrali się do rozwiązania tylu ważnych dla gminy spraw. Oby słowa te mieli na zawsze w pamięci ci, w których ręku spoczywają dobro i interesa rezydencyi; oby one były dla nich drogoskazem w przyszłem ich postępowaniu."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż króla Karola.)

O pobycie króla rumuńskiego w Wiedniu piszą do *N. fr. Presse* „ze źródła dobrze poinformowanego": „Rumunia po wypadku w Jassach, gdzie na bankiecie sena-

---

okazuje dokładnie wszelkie numera i gatunki przędzy, ale niegrzeszący zbytkiem gustu.... Te strugi nieprzezroczystej zgoła bawełny, kaskady z nici, piana z waty napełniającej lwie pyszczki bronzowe, nie wywołują zgoła estetycznego wrażenia. Uderza wszakże bogactwo i rozmaitość wyrobów i samejże przędzy. Co do historyi rozwoju tej gałęzi przemysłu w Szwajcaryi, wiadomo, iż poczęła się tu ona od lat kilkuset, od razu głębokie zapuszczając korzenie. W kantonie zurichskim, mianowicie już w wieku XV spotykamy rozporządzenia rządowe, świadczące o ustaleniu się licznych rękodzielni bawełny, które w sto lat później znacznie rozwinięte i udoskonalone zostały przez całe grupy emigrantów z Locarno. W XV stuleciu tkano tu szczególnie tak zwaną bawełnicę (*le bombasin*), której osnową czy tłem bawełna a ozdoby i prządka z nici. Zbiegowie z Francyi w w. XVII wprowadzili do Zurichu fabrykacyę muslinu. Ostatnia gałęź rychło zakwitła, tak że około połowy XVIII w. i w latach następnych, wyroby Zurichskie ogólne zyskały uznanie, znajdując rozległy odbyt w Niemczech, we Włoszech, w Hiszpanii i Francyi. Najlepszym tego dowodem niepospolita liczba tkaczy i fabrykantów tej kategoryi, która wedle popisu, sporządzonego na obszarze Zurichskiego kantonu w 1787 r., przechodziła 40 tysięcy. Materyał sam surowy sprowadzano, dla wyrobów zwyczajnych, ze Wschodu, dla cieńszych i wytworniejszych, z Brazylii. Z powodu zaś niedokładności i zbytniej prostoty narzędzi tkackich i przędzalni, któremi były ręczne kołowrotki i najpospolitsze kądziele, jak to widać w tutejszych archeologicznych muzeach, używano, ku sporządzeniu muslinu, nici wyrabianych w Indyach. Warsztaty mechaniczne, wynalezione przez 3 Anglików Hargraves, Arkwright i Crompton datują z ostatnich lat dziesiątków ubiegłego stulecia. Wprowadzone do Szwajcaryi, mianowicie we wsi Wulflingen, około Winterthour, o godzinę dziś od Zurichu, nie powiodły się zrazu, i dopiero w 1807 — 1812 r. Jan Escher, Henryk Kunz i Rieter, Szwajcarowie, wprowadzili ostatecznie przędzę mechaniczną do swego kraju. Skutek odpowiedział w pełni ich usiłowaniom; już 1829 r. liczono w samym kantonie Zurichu około 200 tysięcy przędzalni, w 18362, 90 tysięcy; kantony poblizkie, jak St. Galliński, Glarus i Argowii przejęły się żywo tymże przemysłowym ruchem, i dziś, w całej Szwajcaryi, rachują około 1,854 000 takich, mniejszych lub większych, mechanicznych narzędzi, rozdzielonych na 140 olbrzymich zakładów czy fabryk. Rocznie przędza ta zużytkowuje 230 tys. metrycznych kwintali (100 kilogr.) bawełny, a wywóz nici zagranicę wynosi, w ciągu roku, około 60 tys. kwint. metr

Warsztaty tkackie ukazują się po raz pierwszy w kraju tym około 1830 r. Lud zrazu tak był niechętny wynalazkowi i przemysłowi temu, iż liczni tkacze, lękając się utraty zarobku i chleba, w r. 1832, spalili w miasteczku Uster jeden z pierwszych tego rodzaju zakładów, należący do pp. Corrodi i Pfistera. Pomimo to, gałęź ta przemysłu, owszem jedna z głównych jego arteryj, utrzymała się w Szwajcaryi a pomiędzy 1850 i 1860 r. przybyła nowa jeszcze, a mianowicie: mechaniczny wyrob tkanin kolorowych. Obecnie Szwajcarya posiada około 17 tysięcy warsztatów tkackich dla wyrobów białych, a 6 tysięcy dla tkanin kolorowych, wysyłając w świat rocznie około 50 tysięcy kwint. metrycznych. Ogromne zakłady pp. Grämigera w Wallenstadt, nad uroczem jeziorem tego imienia, i Horeggera w Rüti, w kantonie Zurichskim, a w pobliżu Rapperswylu, położyły w tej mierze niepospolite zasługi — Pomijam inne pomniejsze gałęzie tego przemysłu, a dodam tylko, iż niedawno jeszcze pewien znakomity specyalista i pisarz Angielski tak się wyraził o bawełnianych wyrobach Szwajcaryi: „Nie ma wątpliwości, twierdzi on, iż bacząc na liczbę mieszkańców, kraj ten, pod względem tkanin i przędzy, bezpośrednie po Anglii zajmuje stanowisko. Przemysł ów w lat 30 uczynił w Szwajcaryi olbrzymie postępy, zawdzięczając powodzenie swe częścią obfitości sił hydraulicznych, częścią zaś potężnej energii, intelligencyi i przemysłowemu duchowi samychże mieszkańców. Wiadomo, iż w 1843 r. Szwajcarya zużytkowała 22 milionów funtów angielskich bawełny. Dziś, wyroby szwajcarskie mogą się doskonale równać z angielskiemi, a kraj ten, który jeszcze niedawno sprowadzać musiał dużo nici od nas, teraz, dzięki przędzalniom swym, sam sobie doskonale wystarcza".

Tak było jeszcze w połowie wieku tego. Obecnie Szwajcarowie żalą się na mnogie zewnętrzne i wewnętrzne przeszkody, utrudniające kwitnący przedtem postęp bawełnianego przemysłu. Wewnątrz, naprzód, zużytkowanie sił hydraulicznych, dla nowych zwłaszcza zakładów, staje się nieraz zbyt trudnem z powodu drożyzny ziemi, niezmiernych kosztów kanalizacyi, częstych klęsk powodzi. Fabryki dawne zmuszone są używać machin szybszych niechybnie w ruchu i działaniu, ale też wymagających znacznie większej siły, której para tylko dostarczyć może. Zewnętrznie znów, mniej korzystne traktaty z państwami ościennemi, mur nieprzebyty granicznych komor celnych nie mało się przyczyniły do utrudnienia pożądanego rozwoju. Wiele rodzin tkaczy i prządek przeniosło się do Włoch, szukając tam większego zarobku. Oto, co mówią dziś pospolicie przedstawiciele tego przemysłu w Szwajcaryi. To pewna wszakże, że obecna wystawa najlepszem jest w tej mierze świadectwem, iż nie upada on i nie chwieje się zgoła, że praca nieustająca i niespożyta energia wiele dokazać może, przedstawiając dziś, jak i przedtem, prawdziwie bogate, piękne, godne podziwu i chwały produkta

O przemyśle wełnianym wspomnę krótko tylko, nie żeby wyroby tego rodzaju nie zwracały na siebie uwagi dokładnością fabrykacyi, pewną lekkością i ceną przystępną, lecz że w ogóle gałęź ta przemysłu nie stanowi, jak uprzednia, jednej z głównych arteryj przemysłowego i handlowego ruchu w Szwajcaryi, nie wytrzymując też konkurencyi z zagranicą, szczególniej z Anglią i Francyą. Dość powiedzieć, iż wedle statystycznego obrachunku wprowadzają tu rocznie towarów wełnianych na 45 milionów franków, a fabrykacya krajowa dostarcza zaledwo od 11 do 12 milionów.

Zasługują wszakże na szczególną wzmiankę wyroby z tak zwanej **pół-wełny**, artykuł zużytkowywany głównie przez wiejską ludność kantonu Berneńskiego i w ogóle przez średnie warstwy Szwajcaryi; produkt to doskonały, niedrogi, a taniej i lepiej ubierający, niż wyroby niemieckie o nizkiej cenie. — Przemysł wełniany, w ogóle, jak widać ze wspomnianej a specyalnej mapy, nieześrodkowuje się w pewnej tylko części kraju, lecz rozszerzony jest po całej Szwajcaryi, zaprzątając rozliczne jej kantony, a kwitnie tu, wraz z powszechnym fabryk rozwojem od pierwszej połowy obecnego wieku. — Dawniej widzimy go najwięcej w kantonach Berna, Naud i Zurichu, a służył przeważnie ku fabrykacyi sukna dla wojska i dla klasztorów tu i we Włoszech.

Zanim opuścimy dział ten wystawy, rzućmy jeszcze okiem na mnogie oryginalne wyroby, przeznaczone wyłącznie dla Indyj, Siamu, Afryki. Dom Rietera Zieglera et Comp. z Zurichu dostarcza szczególniej tych ciekawych artykułów On to wyrabia, w barwach najjaskrawszych, o które jak najmniej spierać się można, chusty czerwone i szafirowe indigo dla lubowników hiszpańskich, czarne i złociste dla Włochów, dywany o fantastycznych deseniach, arabeskach, smokach, potworach rozlicznych dla Chin, jej pagód i bożków, („strona użyteczna bałwochwalstwa" — twierdzi jeden z dowcipnych reporterów szwajcarskich) odzienia najbardziej pełne i jaskrawe dla dam i dandysów z wysp Celebes, Jawy i t. p Inny przemysłowiec z St. Gallen, Maciej Naef, wyrabia i ukazuje na wystawie szale, wstęgi, przepaski przeznaczone tylko dla Indyj i Afryki. To znowu fabryki z Glavus dostarczają okazów specyalnych chustek zwanych *Jasmas* a poszukiwanych na dalekim Wschodzie. Każdy z tych domów ma tam, na kończynach świata, swoich korespondentów, którzy im przesyłają pożądane wzory, próbki, rychło tu, w Szwajcaryi, zwycięzko naśladowane i prześcigane, z wielką uciechą owych odległych amatorów, którym dobre intencye oczywiście nie wystarczają dla sprostania dzielnemu szwajcarskiemu przemysłowi. Bądź co bądź, miła to i pożyteczna dla oka zabawka, a usiadłszy sobie wygodnie wobec tych ciekawych okazów, z pewnem spółczuciem myśli się o owych niezmordowanych podróżnikach, którzy zamiast do Zurichu, nad spokojne brzegi Limatu i Sihlu, do piwopłynnych przybytków wystawy, udają się przez morza i oceany, na krańce świata, aby nam przynieść nieco etnograficznych ciekawości, specymena przemysłu Dayaków i Makassarów, tak dzielnie

tor Gradisteanu wypowiedział znaną mowę, uczuła potrzebę wydobycia się z położenia izolowanego i niekoniecznie przyjaznego wobec mocarstw sąsiednich. Nie brakło też oznak, zapowiadających zwrot na korzyść przyjaźniejszych pomiędzy Rumunią i Austryą stosunków, a w Berlinie pracowano wszelkiemi sposobami nad tem, aby nakłonić decydujące koła rumuńskie do zbliżenia Rumunii ku Austryi. Król przedsięwziął podróż, aby demonstracyjnie zamanifestować zmianę położenia. Wyjazd króla do Berlina, wrzekomo na chrzest syna ks. Wilhelma, był tylko pozorem do podróży. Jednakże ani w Berlinie ani w Wiedniu nie przyszło do żadnych układów, gdyż król, jako monarcha konstytucyjny, nie mógł na własną rękę zawierać układów. Atoli tak w Berlinie jak w Wiedniu rozebrano i przedyskutowano wszystkie ważniejsze kwestye bieżące, a wyszczególnienie, z jakiem przyjmowano króla Karola w Wiedniu, jest dowodem. że utorowano rzeczywiście drogę przyjaznym stosunkom. Jak wiadomo, król konferował kilkakrotnie z hr. Kalnokym i p. Kallay'em. Najbliższem następstwem tych konferencyj będzie dalsze prowadzenie rozpoczętych pertraktacyj z rządem bukaresztenskim, w naszych zaś kołach dyplomatycznych uważają za rzecz prawdopodobną, że prezydent ministrów Bratiano uda się do Berlina i Wiednia, aby podjąć nawiązane przez króla rokowania i doprowadzić je do pomyślnego rezultatu".

(Ks. Mikołaj w Konstantynopolu). Według doniesienia dzienników Porta wystosowała do swoich reprezentantów u wierzytelnionych przy dworach zagranicznych okólnik tej treści, że odwiedziny ks. Czarnogórskiego nie mają żadnego politycznego znaczenia, gdyż książę przybył do Konstantynopola jedynie w celu złożenie sułtanowi zwykłej sąsiedzkiej wizyty. Nota taka, pisze *Pester Lloyd*, jeżeli rzeczywiście istnieje, wywołana została niezawodnie potrzebą zadania kłamu wersyom, przypisującym wyjazdowi księcia Mikołaja do Stambułu, jakieś niezwykłe znaczenie. Nie da się zaprzeczyć, że sposób, w jaki książę przyjmowany jest w stolicy sułtańskiej dawał tym missyom pewne podstawy. Zauważano przedewszystkiem, że ambasada rossyjska w Konstantynopolu usiłowała pobytowi władcy czarnogórskiego nad Bosforem nadać szczególniejsze znaczenie i uczynić zeń fakt wielkiej doniosłości. Bal urządzony w ambasadzie rossyjskiej na cześć księcia przeszedł swojem przepychem wszystkie dawniejsze tego rodzaju uroczystości. W dzień balu prezes gabinetu tureckiego otrzymał wielką wstęgę orderu Aleksandra Newskiego, a minister spraw zagranicznych, Aarifi basza, wielką wstęgę orderu Orła białego.

Jak widzimy, kończy *Pester Lloyd*, Rossya niezaniedbuje zjednywać sobie dobrych przyjaciół, a każdy potrafi łatwo zrozumieć, w jakim celu to czyni.

(Głos angielski o polityce francuskiej.) Angielski korespondent monachijskiej *Allgemeine Ztg.* podaje z wybrzeży angielskich zajmującą korespondencyę o objawiającym się zwrocie wojowniczym w polityce francuskiej. Z korespondencyi tej powtarzamy w przekładzie ustępy ważniejsze: „Z powodu wielkiego naprężenia stosunków między Anglią a Francyą, pisze korespondent, przyjęto w Anglii z wielkiem zadowoleniem półurzędowe ostrzeżenie organu berlińskiego. Radość z tego powodu objawia się zarówno pomiędzy torysami, jak w stronnictwie liberalnem. I jeżeli cokolwiek mogło zachmurzyć rozjaśnione oblicza, to tylko obawa, ażeby z Berlina nie nadeszło sprostowanie, że artykuł nie jest wcale enuncyacyą półurzędową. Z tem wszystkiem w organach obu wielkich stronnictw w Anglii czytaliśmy uwagę, że jeżeli we Francyi objawia się na nowo silniej polityka odwetu, to przypisać jedynie należy powodzeniu podjętej przez Francyę polityki kolonialnej. Czy rezultaty tego powodzenia odpowiedzą oczekiwaniom francuskim, niedaleka przyszłość okaże. To pewna jednak, że od chwili powodzeń w Afryce i w Azyi, stronnictwa wojownicze wzmocniły się we Francyi i poczęto wywierać wpływ także na stosunki europejskie. Stronnictwo to nie zastanawia się bynajmniej, czy wojna nie byłaby dla republiki Sedanem i czy nie dopomogłaby do restauracyi królestwa.

Z prawdziwem ubolewaniem cytują Anglicy ustępy z wydawanego w Paryżu miesięcznika pod tytułem *La Jeune France*, w którym rozprawa o młodzieży szkolnej i o łacińskiej dzielnicy, dostarcza olbrzymiego materyału do wywoływania namiętności odwetowych. Artykuł ten zwrócił uwagę w skutek tego, iż w komitecie redakcyjnym tego pisma zasiadają pp. Juliusz Claretie i Alfons Daudet, oprócz wielu znakomitszych deputowanych, jak Bert, Kamil Pelletan, Tolain, dr. Turigny i inni. Autor artykułu tego ubolewa nad wadami i brakiem patryotyzmu młodzieży, która nie wzięła zbyt żywego udziału w pogrzebie Gambetty, a w końcu wzywa do odebrania Alzacyi i Lotaryngii i w gorących wyrazach przypomina zasługi Gambetty. „Przez swą mowę w Cherbourgu, czytamy w jednym ustępie, podniósł on powaloną na kolana Francyę. Głos jego był przepowiednią zemsty. Oczy nasze pałały ogniem, ale okrzyk nasz zagłuszyli egoiści, którzy chcieli pokoju". Ten ostatni frazes jest alluzyą do p. Grevyego. Na podstawie podobnych artykułów twierdzą Anglicy, że stronnictwo wojny przychodzi stanowczo we Francyi do steru".

KRONIKA

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, w piątek, z uderzeniem godziny 6 wieczór. Na porządku dziennym: sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu.

— Z Koła literackiego. Najbliższe posiedzenie Koła literackiego, odbędzie się jutro, t. j. w sobotę o godzinie 7 wieczorem, w sali kasyna miejskiego. O najliczniejszy udział członków uprasza zarząd, który, wyjątkowo tym razem, osobnych kart z zawiadomieniem rozsyłać nie będzie.

— Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej „Sokół" we Lwowie, ustąpiwszy w wiosennych miesiącach innym humanitarnym instytucyom miejsca i czasu na dawanie publicznych zabaw, które stanowią źródło ich dochodów, urządza w nadchodzącą niedzielę (dnia 2 września) festyn na Wysokim zamku z loteryą fantową. W program tej zabawy, który będzie osobnemi afiszami szczegółowo ogłoszony, wchodzą między innemi: produkcya gimnastyczno-strażacka, korespondencya za pomocą poczty gołębiej, strzelanie do tarcz, igrzyska ludowe, puszczenie balonu, apoteoza „Sokoła" i tańce w umyślnie udekorowanej sali. Do wygrania na loteryi będzie kilkadziesiąt sztuk żywej menażeryi.

— Siemiradzki, otrzymał zamówienie rządowe, jak donoszą *Nowosti*, na obraz wielkich rozmiarów, przeznaczony do pomieszczenia w cesarskiem muzeum historycznem w Moskwie. Obraz przedstawiać ma pogrzeb w starożytnej Rusi, o ile możności z jak najściślejszem zastosowaniem się do danych historycznych. Pomieszczony będzie w sali, w której znajdować się mają same okazy historyczne. Według *Rusk. Kur.*, obraz jest podobno zupełnie wykończony. Przedstawia zmarłego, obwiniętego w bogate szaty, leżącego na desce nad stosem; na brzegu deski siedzi płacząca żona, która ma być spaloną wraz z mężem; ofiarnicy gotują się przystąpić do swego dzieła; u dołu tłum ludu przygotowywa się do rzucania drzewa na ogień, a brzęk oręża zagłusza krzyki i lamenta nieszczęśliwej żony.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Peszcie profesor matematyki w uniwersytecie tamtejszym Otto Petzval, członek węgierskiej akademii umiejętności; w Monachium rzeźbiarz Jan Capeller, jeden z najcelniejszych uczniów słynnego Schwannthalera, urodzony r. 1828 w Norymberdze.

— Cesarzowa Eugenia, wdowa po Napoleonie III, we wtorek rano opuściła Karlsbad, ukończywszy kuracyę swą z bardzo pomyślnym skutkiem.

— Pomnik Daguerre'a, wynalazcy pierwotnego sposobu fotografowania i „ojca" całej techniki fotograficznej, odsłoniono w tych dniach w Cormeilles-en-Parisis pod Argenteuil, gdzie znakomity ten człowiek urodził się roku 1788. Daguerre był zarazem wynalazcą dioramy, owego pięknego aparatu optycznego, który w r. 1822 po raz pierwszy sprodukowany w Paryżu, wywołał podziw powszechny. Z wynalazkiem zdejmowania odbić świetlnych z przedmiotów, czyli fotografią, którą podług wynalazcy nazwano „daguerrotypią" wystąpił w roku 1839. W czasie zgonu Daguerre'a w roku 1851 właściwa fotografia dzisiejsza już się była rozwinęła tak, że wyparła całkiem daguerrotypię.

— W czasopiśmie medycznem wiedeńskiem *Allg. Wr. Med. Ztg.* dr. Bernard Kraus stwierdza, że lubo cholera jeszcze dotychczas sroży się na Wschodzie, stosunki sanitarne właśnie poprawiły się tego lata w Europie, i przytacza jako przykład Wiedeń, gdzie choroby zakaźne nie występują teraz z taką gwałtownością, jak w latach poprzednich. Zdaniem dr. Krausa fakt ten, osobliwszy na pozór, przypisać należy zdwojonej, z powodu obaw cholery, energii w wykonywaniu po większych miastach przepisów policyi sanitarnej. Oby energia ta nie ustawała nigdy.

— Estera Solymossy. Pod tym tytułem napisał jakiś Hanowerczyk sztukę sensacyjną na tle wypadków tisza-eszlarskich. Policya w Hanowerze jednak nie pozwoliła jej przedstawić.

— Na cel dobroczynny. Jeden z dzienników paryskich opowiada: „Panie Judic i Sara Bernhard, oraz p. Coquelin starszy, udają się wkrótce na dwutygodniowy pobyt do Ostendy. Pani Judic, czyniąc przygotowania do podróży, zapytała koleżankę swoją, panią Bernhard, czy zabiera z sobą jaką garderobę teatralną, gdyż wątpliwości nie ulega, że będzie przynaglana w Ostendzie do wystąpienia na jaki cel dobroczynny. Sara odpowiedziała: „Pragnę wytchnąć w Ostendzie; gdybym mimo to musiała grać, to chyba tylko na benefis pewnej ubogiej słomianej wdowy, której mąż z karabinem chodzi w Algieryi, której brylanty zasekwestrowali żydzi i chrześcianie, i której synek po całych dniach oddaje się przyjemności robienia długów".

— Wielkie wrażenie sprawiło w Odesie aresztowanie zastępcy prokuratora sądowego, Roskoszeńki, który sfałszował kilka weksli na sumę 24.000 rubli.

— Pszczoły przed kilku dniami opadły w Tesowicach, pod Rochlicami, na Morawie, włościanina, który dwoma końmi orał był w polu. Włościanin zdołał się ocalić spieszną ucieczką, obydwa zaś konie pocięły rozdrażnione czemś widocznie owady tak mocno, że w krótkim czasie żyć przestały.

— Caprera sprzedana. Z Rzymu donoszą, że pewne angielskie konsorcyum kapitalistów zakupiło od rodziny Garibaldiego wysepkę Capreręę za trzy miliony lirów, gdy rząd włoski nie chciał dać za nią nawet miliona lirów.

— Katastrofa w Alpach. Jak donosi monachijska *Allg. Ztg.* w korespondencyi ze szwajcarskiego Berna, dnia 25 b. m. znowu sport alpejski porwał dwie ofiary w ludziach. Na górach Bernina utracił życie podczas wycieczki niejaki hr. Bauwe, oraz przewodnik nazwiskiem Arpagaus. Obydwóch znaleziono już nieżywych. Arpagaus jeszcze na kilka dni przed katastrofą szczęśliwie odbył z pewnym młodym Francuzem i innym jeszcze przewodnikiem nader niebezpieczną wycieczkę po lodnikach z Pic Julier ku dolinie Suvretty.

— Katedra spirytyzmu. Osobliwszą katedrę otrzymała wszechnica w Filadelfii. W marcu r. b. umarł w Ameryce niejaki Henry Seybert i zapisał sumę 60.000 dolarów na kreowanie w wspomnionej wszechnicy profesury „filozofii" z obowiązkiem badania nowoczesnego spirytyzmu. Uniwersytet przyjął zapis wraz z tym obowiązkiem, a kandydatów na tę osobliwszą katedrę zapewne nie zabraknie w Ameryce.

— O strasznem nieszczęściu donosi depesza z Londynu. Parowiec spacerowy, który z Nowego Jorku jechał do Riverdale, na North-River wyleciał w powietrze, przyczem pięćdziesiąt osób utraciło życie.

— Opuszczony okręt. Towarzystwo geograficzne w Petersburgu, jak donosi *Rus. Kur.*, otrzymało wiadomość, że do wybrzeża wyspy Samojedów, Wajgacz, przypędzony został falą jakiś opuszczony przez ludzi parowiec, który znikł następnie. Jest domysł, że jest to parowiec *Dymphna*, który wyprawiony przez Danię z ekspedycyą na morze polarne, znikł bez wieści. — Z Archangelu dnia 28 sierpnia donosi depesza telegraficzna: Prywatny parowiec *Georg* wczoraj wypłynął ztąd, udając się na morze Karyjskie, celem poszukiwań za zaginionym statkiem holenderskiej wyprawy podbiegunowej *Varna*.

— O wybuchu wulkanicznym na wyspie Jawie i wyspach sąsiednich donoszą ostatnie depesze z Batawii: Miasto Anjer (Anher, na wyspie Jawie, z powodu dobrej przystani cieszące się ożywionym handlem) zostało zupełnie spustoszone nagłym przypływem morza, który nastąpił skutkiem wybuchu wulkanicznego na wyspie Krakatoa (w cieśninie między Jawą a Sumatrą, zwanej Sundajską). Liczba mieszkańców, Europejczyków zarówno, jak i krajowców, Malajów, którzy w tym przewrocie żywiołów utracili życie, jest bardzo znaczna, a straty w mieniu nieobliczone. Ogromne są także straty w północnej Bantamie, prowincyi na wyspie Jawie, górzystej ale bardzo urodzajnej. — Dalsza depesza donosi: Niebo wypogodziło się znowu. Komunikacyę Batawii z Serangiem przywrócono. Miasto Tjeringen i Telokbetong są spustoszone; wszystkie latarnie morskie w cieśninie Suudajskiej znikły, a postać całą tej cieśniny bardzo się zmieniła. Zegluga po niej połączona jest z niebezpieczeństwem.

— Stuletni statek. Barka duńska *Tordenskyold*, zostająca pod dowództwem kapitana Kofoed i stojąca właśnie teraz na kotwicy w przystani szczecińskiej, ma już przeszło sto lat. Niejedną już burzę na morzu przebył i przetrwał ten statek, niejeden kraj objechał i zwiedził, i do rozmaitych celów służył. Zbudowany został w warstatach chińskich i zrazu był przeznaczony do poskramiania rozbójników morskich, z którego to powodu uzbrojony był w działa. Ze starych tych armat chińskich dotychczas jeszcze znajduje się jedna na pokładzie *Tordenskyolda*, jako pamiątka, okręt ten bowiem od dawna już ma czysto pokojowe przeznaczenie. Dodać należy, że po zapanowaniu siły pary. otrzymał także maszynę, następnie jednak znów zdegradowany został na żaglowca i zaopatrzony w nowy parapet dębowy, odbywał przez wiele lat podróże handlowe do Grenlandyi. Stuletni ten statek, będący własnością firmy żeglarskiej M. Christiansena w Roenne, taki jest jeszcze mocny, że użyć da do każdego celu.

---

tu na miejscu fabrykowane i w takiej przedstawiane obfitości!

Nakoniec, słów kilka jeszcze o wyrobach i tkaninach z jedwabiu, którym uwieńczymy obecną naszą po wystawie tutejszej przechadzkę. — Korona z jedwabiu, wszak to nie źle jeszcze, jak na korespondencyę z Zurichu! Wiadomo, iż przemysł jedwabniczy jest jednym z najstarożytniejszych i bardzo rozpowszechniony w Szwajcaryi. Jedwabnictwo, jako uprawa drzew morwowych i samychże jedwabników, nie może się tu wprawdzie, na wielką skalę rozszerzyć, w skutek surowości klimatu i wiosennych zwłaszcza przymrozków, bardzo zgubnych w tej mierze. Kanton Tessyński, a szczególnie południowa część jego, Lugano i Mendwisio, stanowią jedyny szczęśliwy wyjątek, dostarczając rocznie od 150 do 170 tysięcy kilogr. kokonów. Za to przędza i tkaniny jedwabne, wyroby różnobarwnych materyj i wstążek szeroko są rozgałęzione po całym kraju. Kto czas jakiś przepędził w Szwajcaryi, przebywał pieszo jej wioski, osady, musiał dostrzedz w każdem niemal oknie spotykanych po drodze domostw tkackie warsztaty i przędzalnie jedwabne, stanowiące w wielu kantonach, wschodnich zwłaszcza, codzienne zatrudnienie kobiet i mężczyzn nawet. Bazylea i Zurich zaprzątnięte są głównie tą gałęzią przemysłu, a to już od drugiej połowy XIII stulecia. Zrazu wyrabiano tu przeważnie zasłony z gazy i chustki na głowę z surowego jedwabiu; materyał zaś dostarczany bywał, w ilościach nie wielkich, przez kupców włoskich, przebywających Alpy z drogocennym towarem. Następnie Szwajcarowie sami poczęli udawać się do Włoch i sprowadzać większe zapasy jedwabiu, który, przędzony tu i tkany przez całe korporacye prządek, znajdował szeroki odbyt w Lotaryngii, Szwabii, w Węgrzech i Polsce. Podniosło to nie mało znaczenie miasta Zurichu. Przy końcu wieku XIV w. i na początku XVgo przemysł ten znika tu niemal całkowicie, skutkiem częstych wojen z Austryą, zamykających zdaje się wrota ku zwykłemu zbytowi produktów, i przenosi się na brzegi jeziora Como. Dopiero w XVI wieku wraca on napowrót do Zurichu i Bazylei, przyniesiony i rozkrzewiony przez zbiegów z Locarno, wygnanych z kraju skutkiem walk t. zw. religijnej reformacyi, a następnie przez hugenotów francuskich. Ci ostatni przyczynili się zwłaszcza do wprowadzenia w mieście i okolicach Bazylei słynej fabrykacyi wstążek, która i dziś stanowi tam główną arteryę przemysłowego ruchu. W kantonie Zurichskim kwitnie natomiast przędza jedwabiu, wyrób tkanin, materyj rozlicznych, aksamitów. Z danych statystycznych, przedstawionych dokładnie w katalogu wystawy, okazuje się, że już w 1824 r. w kantonie tutejszym liczono około 5 tysięcy warsztatów w ruchu, a liczba ich wzrosła w 1881 r. do 33.549, z których dziesiątą część stanowią warsztaty mechaniczne, zaprzątające 91 fabrykantów i 42 tysiące przeszło robotników, nie rachując oczywiście tkaczy i prządek domowych. Bazylejska fabrykacya wstążek zajmuje około 20 tysięcy osób. Wedle tejże tablicy, w 1881 r. wywieziono z kraju około miliona 150 tys. kilogr. w materyach, dwa niespełna milionów we wstążkach, a w innej postaci, jak kordonki, nici, przędzę, 820 tys kilogr. Piękne to, zaiste, cyfry.

Wystawa dostarcza ciekawych okazów we wszystkich tych rodzajach i gatunkach produktu. Całą gammą kolorów jaśnieją bogate witryny stowarzyszonych fabrykantów Bazylei, kilka też znanych domów miasta i kantonu Zurichu, jak Eschera, Brunnera, Szwarzenbacha - Landis i innych. Tylko u niektóremi jedwabnemi wyrobami szwajcarskiemi powtarza się poniekąd powyższa historya etnograficznych okazów z dalekich wschodnich archipelagów i kończyn świata; fabrykowane tu, na miejscu, idą do Francyi, i wracają ztamtąd, kupowane znacznie drożej, przez naiwnych Szwajcarów, jako produkta Lyońskie... Ale dość już tego na dzisiaj. Lękam się, naprawdę, żem znudził czytelnika. Toż jako usłużny towarzysz, proponuję mu dwa społem lekarstwa na nudy: pierwsze, pod cieniem rozkosznych kasztanów usiąść i posłuchać muzyki, wykonywanej w tej chwili przez niedorosłych artystów z Bazylei; drugie, przyjąć z rąk hożej Bernenki kielich Bitteru, zbyt wstrętny dla smaku, aby nie był dobrym na żołądek i nudności.

A. Buk...

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 30 sierpnia*).

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski zdał sprawę z przyjęcia, jakiego doznała deputacya lwowskiej Reprezentacyi m. Lwowa ze strony Najjaśniejszego Pana, a następnie ze strony J. E. ministra prezydenta, hr. Taaffego i J. E. Ministra oświaty. Przedewszystkiem odczytał p. przewodniczący odpowiedź Najj. Pana, daną deputacyi m. Lwowa z powodu memoryału w sprawie decentralizacyi zarządów dróg żelaznych i w sprawie utworzenia przy wszechnicy lwowskiej fakultetu medycznego. Odpowiedź Najj. Pana wysłuchali pp. Radni stojąc; nie reprodukujemy jej, ponieważ powtórzyliśmy ją dosłownie przed kilku dniami.

Co się tyczy odpowiedzi J. E. hr. Taaffego, oświadczył p. Dąbrowski, „że J. E. p. Minister prezydent przyznał, iż obie sprawy są dla kraju wielkiej wagi, ale w chwili obecnej, zgodnie z życzeniami kraju, załatwionemi być nie mogą, gdyż co do centralizacyi zarządów kolejowych, sprawa ta jest zawisłą od reorganizacyi władz kolejowych, i tylko przy wykonaniu reorganizacyi będzie można zadecydować, które z głównych władz kolejowych, zgodnie z lokalnemi i technicznemi warunkami, będą mogły być do kraju przeniesione.“ Co do fakultetu medycznego, oświadczył J E. hr. Taaffe, „że założenie tego wydziału we Lwowie jest zawisłem: 1) od pomyślnego stanu finansów państwowych; 2) od zaprowadzenia służby sanitarnej po gminach; 3) od decyzyi, czy kraj będzie w stanie zużytkować owe siły lekarskie, które fakultety krajowe co roku produkować będą. Ponieważ językiem wykładowym byłby język polski, przeto dla braku dostatecznej znajomości języków zagranicznych, lekarze dyplomowani we Lwowie, tylko wyjątkowo mogliby osiedlać się po za granicami kraju, ogół zaś lekarzy musiałby liczyć na praktykę w kraju.“

Następnie przedstawiła się deputacya J. E. p. Ministrowi oświaty, który na wręczony mu memoryał w sprawie fakultetu medycznego, odpowiedział, „że domaganie się, ażeby we Lwowie istniał fakultet lekarski, jest zupełnie uzasadnione, uniwersytet bowiem bez wydziału medycznego, nie jest zupełnym uniwersytetem W tej wszakże chwili życzenie to nie może być spełnienie; potrzeba na to znacznych nakładów, a obecnie ma rząd bardzo wielkie wydatki na uniwersytety: Krakowski i Praski; Kraków bowiem tak energicznie domagał się dla siebie nakładów, że niepodobna było odmówić. W każdym jednak razie, żądań gminy co do założenia fakultetu lekarskiego we Lwowie rząd nie spuści z oka. Argument przytaczany często, że fakultet lekarski we Lwowie jest potrzebny dla braku lekarzy w kraju, nie jest przekonywającym, albowiem w Niższej Austryi jest fakultet lekarski a mimo to często z kraju dają się słyszeć skargi na brak lekarzy po wsiach i po miasteczkach, wszyscy bowiem lekarze gromadzą się po wielkich miastach“.

W końcu oświadczył p. prezydent, że u innych pp. Ministrów deputacya posłuchania otrzymać nie mogła, albowiem wszyscy bawali na urlopach.

Sekretarz p. Wilkowski odczytał telegram zastępcy syndyka m. Rzymu, w którym składa Reprezentacyi m. Lwowa serdeczne dzięki za wyrazy współczucia i dar złożony na rzecz nieszczęśliwych ofiar na wyspie Ischii.

Następnie odczytał p. sekretarz wniosek dr. A. Zgórskiego i towarzyszy, następującej osnowy: „Rada miejska uchwali: Dla podniesienia przemysłu miejscowego i opieki nad nim, ustanawia Rada stałą komisyę przemysłową z sześciu członków, która pod przewodnictwem Prezydenta miasta, lub jego zastępcy, urzędować będzie w granicach ułożyć się mającego regulaminu Z majątku zarodowego gminy m. Lwowa wydziela się odpowiednią kwotę, jako stałą dotacyę do podniesienia i rozwoju przemysłu miejscowego, której używać będzie wolno tylko na zwrotne zaliczki. Kwota ta na zawsze własnością gminy pozostanie. Ponieważ według § 25 regulaminu, motywowanie wniosków jest wykluczone, dołącza się do niniejszego wniosku osobny memoryał“. W memoryale obszernym, o którym jest wzmianka w powyższym wniosku, podnosi wnioskodawca między innemi, „że aby postęp był raźniejszy, ażebyśmy od przemysłu rękodzielniczego zrobić mogli postęp do przemysłu fabrycznego, należy do społeczeństwa zorganizowanie pracy w tym kierunku. Należy sobie wytknąć cel, ułożyć plan działania, i dążyć statecznie a wytrwale do osiągnięcia celu. Zdaniem wnioskodawcy powinna wyjść inicyatywa z Rady miejskiej. Komisya, którą proponuje wnioskodawca, miałaby obmyśleć środki dążące do podniesienia przemysłu miejscowego. W zakres jej działania wchodziłaby tedy troska o rozwój i zakładanie fachowych szkół rękodzielniczych; dalej miałaby wskazywać przedsiębiorstwa pożyteczne i rentowne; zachęcać do ich zakładania, udzielać im pomocy moralnej i materyalnej; inicyować zakładanie spółek przemysłowych i konsumcyjnych, zapewniać krajowcom wszelkie dostawy i roboty publiczne, w ogóle byłoby zadaniem tej komisyi opiekować się przemysłem miejscowym, wytwarzać samoistne spółki surowcowe, produkcyjne, magazynowe a nawet spółki dla przemysłu fabrycznego. W końcu byłaby jej zadaniem organizacya i zaopatrywanie kredytem spółek doraźnych dla większych dostaw i przedsiębiorstw publicznych. Celem zrealizowania tych planów, domaga się wnioskodawca wyznaczenia stałej dotacyi, w wysokości n. p. 100.000 zł. Zaliczki dla jednostek byłyby stanowczo wykluczone; funduszem tym zarządzałaby administracya miejska pod nadzorem i kierownictwem komisyi wybranej z Rady miejskiej“.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy.)

II.

Owce.

„Była chwila obawy“, mówi De Lavergne, „że odkrycie kopalń złota zachęci do porzucenia pasterstwa; zatrwożyła się cała Anglia, lecz już teraz te trwogi ucichły: owca ze złotem nawet idzie w zawody.“

Owca jest zwierzątkiem nieocenionem, bo przynosi nieocenione usługi i jest źródłem bogactwa wielu prowincyj a nawet narodów. Jeszcze w tych warunkach, gdzie nic nie można z ziemi wydobyć, a przynajmniej bardzo mało, wprowadzenie gospodarstwa owczarskiego, przyniesie wielkie korzyści. Owcę najłatwiej ze wszystkich domowych zwierząt wyżywić; ona najlepiej pożytkuje otrzymany pokarm i jednocześnie wydaje gnój najskuteczniej i najszybciej użyźniający ziemię. Rolnik angielski, ten naród odznaczający się największą w świecie rachunkowością, obliczył ogromne ztąd płynące korzyści i całą siłą rzucił się, aby silnie rozwinąć gospodarstwo w tym kierunku, to też na 31 milionach hektarów żyje tam 35 milionów owiec a we Francyi na 53 milionach hektarów hodują także 31 milionów owiec.†) Tymczasem w Galicyi na 7,794.602 hektarach hodują owiec tylko 944.430††); w Królestwie Polskiem na 12,730.919 hektarach żyje owiec 3,968 000; Szkocya żywi 4 miliony sztuk, a Irlandya na 8 milionach hektarów utrzymuje 2 miliony sztuk. Z żadnym krajem więc porównania nie wytrzymujemy; kontrast pokaże się tem większy, jeżeli zauważymy, że Anglia żywi 2 owce na hektarze — we Francyi w przecięciu 2 sztuki na 3 hektary wypada, w Królestwie Polskiem 1 owca na $3^1/_2$ hektara, a w Galicyi na $8^1/_4$ hektara wypada 1 owca.

Przy porównaniu produkcyi otrzymanej z owiec w Anglii, Francyi, Królestwie Polskiem i Galicyi otrzymamy następujące rezultaty:

Wydatek wełny w Anglii wynosi 550.000 wantuchów, po 240 funt. angielskich, co czyni 60 milionów kilogramów; we Francyi takiż sam rezultat, t. j 60 milionów kilogramów czyli 150 milionów funtów *); w Królestwie Polskiem produkcya wełny wynosi blisko 8 milionów funt., czyli około 3,200.000 kilogramów **); w Galicyi 15.170 metrycznych centnarów, t. j. 3,792.500 funtów wełny***).

W Anglii około 10 milionów sztuk owiec i baranów idzie tam corocznie na rzeź, licząc przecięciowo po 36 kilgr., t. j. blisko 90 funtów czystego mięsa, mamy 360 milionów kilgr. czyli 900 milionów funtów baraniny rocznie.

We Francyi zabija się, rocznie do 8 milionów sztuk owiec, które dają przecięciowo po 18 kilgr. (45 funtów) czystego mięsa, to jest w połowie tyle co angielskie, uczynią razem 144 milionów kilgr., czyli 360 milionów funtów baraniny.

W Królestwie Polskiem z ogólnej liczby 3,968.000 owiec, na rzeź odchodzi szósta część, waga zaś każdej owcy wynosi 70 funtów, z tego mięsa funtów 30, przeto produkcya baraniny wynosiłaby 19,860.000 funtów.

W Galicyi przy takiej samej normie obliczania produkcya baraniny wynosi 7,584.990 funtów.

Ogółem w Anglii roczna produkcya 35 milionów owiec wynosi:

w wełnie 150 milionów funtów,
w mięsie 900 „ „

We Francyi produkcya 35 milionów owiec wynosi:

w wełnie 150 milionów funtów,
w mięsie 360 „ „

W Królestwie Polskiem produkcya 3,968.000 owiec wynosi:

w wełnie 8,000.000 funtów,
w mięsie 19,860.000 „

W Galicyi produkcya z 944.430 owiec czyni:

w wełnie 3,792.500 funtów,
w mięsie 7,584.990 „

Już z tych kilku cyfr pokazuje się ogromna różnica, której przyczyny naturalnie tkwią w zaprowadzeniu i urządzeniu gospodarstw w porównywanych krajach, a chociaż dane te nie dają matematycznej pewności tak u nas jak i w trzech porównywanych państwach, to przecież służą dostatecznie do utworzenia pojęcia o ich zamożności i bogactwie, czerpanem z tego źródła. W Anglii trzy najgłówniejsze rasy zapanowały wszędzie, a więc z małemi wyjątkami wycofały wszystkie inne. Rasy te są: Szewiot (Chewiot), Dishlej i Sant-Dowus; trafiają się tylko gdzieniegdzie owce nizin Romney-Marsk w hr. Kent, owce z wyniosłych równin Cotsvolds w hr. Gloucester, owce z Lincoln i Teeswater z długą wełną, owce z Dorset i Hereford krótko wełniste i jeszcze kilka innych, ale w bardzo niewielkiej ilości.

Co się tyczy wymienionych ras głównych, to z tych każda ma swoje przymioty, odpowiadające klimatycznym warunkom tej prowincyi, w jakiej żyje.

Kiedy na ogromnych, wyniosłych płaszczyznach obu Kastylij utworzyła się powoli sławna rasa merynesów, a w Europie poczęto więcej zwracać uwagi na podniesienie zaniedbanych gospodarstw i nie zapomniano tego niezmiernie użytecznego i rentownego stworzenia, wtedy i Anglia, chcąc ulepszyć swe pierwotne dzikie rasy, które gdzieniegdzie jeszcze dziś można widzieć w Walii i Górnej Szkocyi, sprowadziła merynosy z Hiszpanii. Pierwsze jednak partye w skutek wilgotnych pastwisk, do których w ciepłej Kastylii nie były przyzwyczajone, powypadały. Wtedy to występuje jeden z największych ludzi na polu gospodarstwa, sławny Bakewell, który za pomocą „dobierania“ (*selection*), wytworzył nową rasę, zwaną Dischley albo Nowoleicesterską. Owce takie pasą się na równinach.

Z tej rasy utworzono znów nową dla południowych wzgórzy South-Downs, które dają w przecięciu 100—120 funtów mięsa, lepszego od mięsa owiec nowolejcesterskich.

Rasa Chewiot pochodzi z gór pośrednich między wysokiem pasmem Anglii a jej ziemiami uprawnemi, daje przecięciowo 70 do 100 funtów mięsa. Najwięcej upowszechniono Chewioty w Szkocyi.

Już takie zastosowanie różnych ras do warunków atmosferycznych i roślinnych każdej prowincyi kraju, i wyzyskanie nawet miejscowości, które najeżone górami, wystawione na burze i pokryte wrzosowiskami, i zdawałoby się, że nic nie przyniosą, a tymczasem są źródłem bogactwa, świadczą wymownie o podziwienia godnej sile przemysłu Anglików, którzy tak zręcznie umieją korzystać z darów Opatrzności.

Tymczasem w Galicyi chów owiec, który znaczną stanowi rubrykę we wszystkich dobrze zagospodarowanych krajach, dzisiaj już wcale podrzędne zajmuje miejsce i coraz więcej chyli się ku upadkowi *). Powodem tego mają być grunta przeważnie sapowate, chociaż na nizkich pastwiskach Anglii doskonale się hoduje rasa nowolejcesterska.

W sprawozdaniach przysłanych do biura statystycznego, wyliczono wszystkie folwarki, gdzie się znajdują poprawniejsze owczarnie — tymczasem w Anglii w każdym gospodarstwie mają piękne owce, i ciągną z nich zysk. Liczba owczarń w Galicyi jest bardzo ograniczoną. W powiecie wadowickim np. jeden tylko folwark ma owce rasy hiszpańskiej Infantado; w Grodkowicach Stanisław Żeleński ma piękną owczarnię; w powiecie brzeskim w trzech majątkach chowają owce cienko-wełniste; w powiecie Tarnobrzeskim tylko w Charzewicach u ks. Lubomirskiego mają rasę Negretti; w powiecie ropczyckim w dwóch majątkach Negretti. W powiecie jasielskim zredukowano hodowlę owiec tylko do trzech folwarków. W powiecie sanockim tylko w Zarszynie u Wiktora Skrzyńskiego, zaś w powiecie brzozowskim w Harcie u Zdzisława Skrzyńskiego utrzymują znaczniejszą ilość owiec cienko-wełnistych; w powiecie rzeszowskim w trzech majątkach jest znaczniejszy chów owiec Negretti, w innych zaś z każdym rokiem chów owiec cienkowełnistych znoszą. Z powiatu łańcuckiego donoszą, że na wszystkich folwarkach ordynacyi łańcuckiej i leżajskiej utrzymywane bywają merynosy ulepszone krzyżowaniem z Negrettami. Zresztą chów owiec od dziesięciu lat zmniejszył się o 25 prc. Ku wschodowi i w okolicach Lwowa w dobrach JE. Alfreda hr. Potockiego, t. j. w powiatach przemyślańskim i bobreckim, napotykamy najznaczniejszy chów owiec cienkowełnistych, a w Chodorowie u hr. Lanckorońskich jest większa owczarnia rasy poprawnej.

Z powiatu rawskiego donoszą: „W naszym powiecie jedynie w dobrach Niemirów hodowano owce rasy Negretti, ale te nie utrzymały się dla braku dobrej paszy“. W powiecie sokalskim tylko w trzech miejscach są małe stada owiec Negretti. Z całego powiatu bohorodczańskiego tylko w Drohomirczanach własności hr. Stadiona, znajdują się owce z cienką wełną, zresztą nikt więcej takowych nie utrzymuje.

Na Podolu w powiecie tarnopolskim jest jedno niewielkie stado merynosów i dwa stadka owiec włoskich krzyżowanych z angielskiemi baranami rasy Leicester. W powiecie zbaraskim są dwa gospodarstwa więcej „dla zabawki“ niż dla rzeczywistej korzyści, trzymają po 50 do 100 sztuk owiec prostych na mięso i grubą wełnę dla domowego użytku.

Szczegół ten doskonale charakteryzuje niektórych naszych gospodarzy, którzy nawet w tem, co wszędzie stanowi dużą rubrykę dochodów, u nas szukają — zabawki.

W powiecie skałackim z 30 folwarków w okolicy zaledwie 3 folwarki utrzymują owce w większej ilości. W powiecie husiatyńskim owce rasy poprawnej, wyłącznie na wełnę, utrzymywane bywają w Chorostkowie, w Kopyczyńcach, w Czarnokońcach i Kociubińczykach; w dwóch pierwszych merynosy a w ostatnich Negretti.

W powiecie borszczowskim tylko dwa majątki, Germanówka i Mielnica, utrzymują owce, merynosy, na wełnę; obecnie jednak przekształcają owczarnie w kierunku chowu na mięso — Germanówka używa baranów rasy Rambouillet, a Mielnica rasy Dixlay Leicester. — Chów owiec angielskiej rasy Southown, wyłącznie na mięso, napotykamy tylko w Krzeszowicach, w Chorzelowie i Dzikowie. *) (C. d. n.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

†) Dawid Low — Traktat o zwierzętach domowych.

††) Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministerium — Wien 1878.

*) De Lavergne Obraz gosp. kraj.

**) Kalendarz astronomiczny na r. 1860.

***) Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministerium — Wien 1878.

*) Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych — r. 1882.

*) Wiadomości statystyczne.

OSTATNIA POCZTA

Z Laksenburga donoszą pod d. 28 b. m. dziennikom wiedeńskim: Najd. Arcyksiężna Stefania po wczorajszej lekkiej niedyspozycyi ma się zupełnie dobrze. Pomimo to nie odbywała dzisiaj zwyczajnej popołudniowej przechadzki. Matka Najd. Cesarzewiczowej, królowa Hortensya, przepędziła całą dzisiejszą noc w apartamentach swojej Córki. Profesor dr. Wiederhofer i poseł belgijski hr. Joughe przybyli tu dzisiaj Dyrekcya arsenału otrzymała rozkaz trzymania dział w pogotowiu, aby po nadejściu radosnego wypadku módz dać bezzwłocznie przepisane salwy.

Najważniejszym wypadkiem chwili obecnej jest zjazd austryackiego ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem w Salzburgu. Według wczorajszej depeszy ks. kanclerz opuścił Kissingen i udał się na Monachium wprost do Salzburga dokąd przybył na godzinę przed przyjazdem hr. Kalnokyego. Zjazd ten o tyle jest niespodzianką, że przed tygodniem pojawiły się kategoryczne zaprzeczenia podanych przez niektóre dzienniki pogłosek o bliskiem spotkaniu się kierowników polityki sprzymierzonych mocarstw.

Po zamknięciu w dniu przedwczorajszym sejmu istryjskiego, obradują obecnie tylko sejmy gorycki i vorarlberski. Według dzienników wiedeńskich w tych dniach już ukażą się Najw. patenta, zwołujące sejmy galicyjski i morawski.

O wypadkach na Węgrzech i w Kroacyi zamieszczają dzienniki obszerne telegramy, przedstawiające stan rzeczy w bardzo smutnem świetle. Z różnych stron Węgier donoszą o zaburzeniach i rabunkach. Dnia 28 b. m. setki chłopów napadły na miasteczko Berczencze i złupiły ze szczętem domy i sklepy żydowskie. Takie same sceny zaszły w Udvarhely, Legrad, Atad i innych miejscowościach. Z Zala Egerszeg telegrafują do *Presse*: Dotychczasowe siły wojskowe niewystarczają dla poskromienia burzycieli pokoju. Co godzina nadchodzą nowe wiadomości o zaburzeniach i rabunkach w

różnych stronach kraju. Cały komitat zalaski wygląda jakby jedno olbrzymie terytoryum zamieszkałe przez bandy łupiezców. Naczelnicy gmin błagają o pomoc wojskową; władze nie mając pod ręką odpowiedniej siły zbrojnej — są zupełnie bezradne. Jeśli rząd peszteński nie postara się o rychłe rozwinięcie jak największej siły wojskowej, niepodobna będzie przewidzieć końca strasznych ekscesów: Ponieważ Zala - Lövö jest obecnie głównem ogniskiem nieporządków w komitacie zalaskim, zwrócono głównie uwagę na tę miejscowość i zarządzono wszelkie środki ostrożności. Dzisiaj odeszły tam dwie kompanie piechoty i szwadron dragonów. *Budap. Corr.* pisze: W czasie rozruchów ostatnich w Zala-Egerszeg raniono ogółem przeszło 40 ekscedentów, między temi 8 do 10 śmiertelnie. Władze aresztowały kilkadziesiąt osób. Nie podlega żadnej wątpliwości, że cały ruch został systematycznie przygotowany i że część agitatorów przybyła z innych komitatów. Obecnie w Egerszeg znajduje się tyle wojska, iż nie zachodzi obawa powtórzenia się rozruchów. Prokurator w Egerszeg otrzymuje bezimienne listy z pogróżkami, że po odmaszerowaniu wojska miasto zostanie spalone a akcya „mścicieli" nie ograniczy się wyłącznie na żydach.

Dla powstrzymania rozruchów w wielu miastach i miasteczkach burmistrzowie wydali odezwę do mieszkańców z zapowiedzią, że gromadki liczące więcej jak trzy osoby będą bez poprzedniego ostrzeżenia rozpędzane przez żołnierzy.

W kroackim Zagórzu panuje już zupełny spokój; wiadomość jednak, że chłopi z wielu wsi schronili się w góry, wywołała pewne zaniepokojenie.

Orędzie cesarskie, którem został otwarty parlament niemiecki, rozszerza się nad powodami zwołania tego ciała.

Zatwierdzenie traktatu handlowego z Hiszpanią było naglącem i rząd byłby rychlej zwołał parlament, gdyby panująca w tym roku niepomyślna pogoda nie była zbyt uciążliwą dla wielu członków, którzy w skutek opuszczenia zawodowych swych czynności mogliby być narażeni na znaczne szkody. Tymczasem naglił znów interes przemysłu i dlatego rząd czuł się spowodowanym do przeprowadzenia traktatu. Kiedy jednak w prasie niemieckiej odezwały się liczne głosy, uważające w tem naruszenie zasad konstytucyjnych, rząd postanowił nie zważać na niedogodność pory i zwołać parlament, aby zażądać absolutoryum. Zatwierdzenie traktatu *ex post* uważa rząd już z tego względu za niewątpliwe, że traktat jest dla stosunków przemysłu i handlu niemieckiego korzystnym, a wczesne wprowadzenie go w życie poda sposobność do rychłego wyzyskania korzyści, które później mogłyby się okazać mniejszemi. Orędzie wyraża w końcu nadzieję, że i parlament uzna te względy, które już przez rządy związkowe przychylnie ocenione zostały.

Parlament dzisiaj rozpocznie obrady nad traktatem handlowym.

Wszystkie frakcye parlamentu zgodziły się na to, aby w najkrótszym czasie załatwić porządek dzienny i unikać interpelacyi o politycznem położeniu.

W ciągu dnia przedwczorajszego przybyło do Frohsdorfu wiele deputacyj i reprezentacyj gmin wiejskich z Francyi, tudzież mnóstwo osób ze świata arystokratycznego. Dzisiaj zostanie zalutowaną trumna, w której spoczywają zwłoki hrabiego Chamborda.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy depeszę z Petersburga, streszczającą artykuł *Mosk. Wied.* Powiedziano w nim: Ani w Rossyi, ani w Niemczech nikt nie życzy sobie wojny. Rossya nie ma żadnego powodu do zaczepiania Niemiec, Niemcy zaś nie mogą mieć zamiaru przywrócenia historycznej Polski, aby zamiast silnego mieć słabego sąsiada. Niemcy powinni owszem uważać patryotów polskich, którzy tylko sieją ziarno niezgody między Niemcami a Rossyą, za swych nieprzyjaciół. Wszystkie interesa rossyjskie wymagają tego, aby węzeł historycznej przyjaźni z Niemcami ściągnąć jak najmocniej.

Na politykę Niemiec, które wyrzuciwszy Austryę ze Związku niemieckiego, popchnęły ją na drogę szukania kompensat na Wschodzie, może Rossya spoglądać spokojnie, bo każdy nabytek na półwyspie bałkańskim, stanie się tylko osłabieniem Austryi. Zniechęci ona sobie ludy półwyspu bałkańskiego. Przelotna przyjaźń Serbii nie zdoła w tej mierze sprowadzić żadnej zmiany.

Według *Temps*, rezultatem ostatniej narady ministeryalnej w gabinecie francuskim była uchwała, ażeby w celu wysłania posiłków do Tonkinu utworzyć pułk, który się ma składać z dwóch batalionów legii cudzoziemskiej i z dwóch batalionów Turkosów.

Prezes ministrów Ferry donosi za pośrednictwem dzienników półurzędowych, że odracza termin swego urlopu i pozostaje na razie w Paryżu.

Rép. Franc. w ciągu tygodnia zmniejszała coraz więcej znaczenie klęski generała Bouet w Tonkinie, a w ostatnich dniach nazwała nawet tę klęskę „częściowem powodzeniem". W paryskich dziennikach przeważa w ogóle nader optymistyczne zapatrywanie na skutki zwycięstw w Tonkinie. Jeden tylko *Telegraphe* podaje szczegóły sprzeczne z owym tonem zadowolenia i wielkich nadziei. „Faktem jest, pisze, że misya pana Tricou w Szangaju nie powiodła się stanowczo. Wiemy także o tem, że margr. Tseng, poseł chiński w Paryżu, postanowił pozostać w Londynie z powodu osobistych zatargów z p. Challemel Lacourem, Rząd chiński natomiast odrzucił stanowczo propozycyę załatwienia kwestyi Tonkinu za pośrednictwem posła swego w Berlinie, nadmieniając, że sprawa ta może być załatwiona jedynie przez poselstwo francuskie Chin w Paryżu".

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Paryża, że po zawarciu ugody z Anamem, objawia się w kołach rządowych przekonanie, że obecnie i z rządem chińskim łatwiej przyjdzie do porozumienia.

Dzienniki angielskie nie przestają we własnym interesie wyzyskiwać ostrzeżenia danego Francyi przez *Nordd. Allg. Ztg. Spectator* mówi, że jeżeli p. Ferry jest rzeczywiście głębiej patrzącym mężem stanu, to powinien nietylko załatwić jak najprędzej nieporozumienie z powodu Madagskaru, ale starać się oraz o przymierze z Anglią. Francya, dodaje, powinna nie tylko odjąć ks. Bismarckowi możność do pogróżek upokarzających republikę, lecz zająć takie stanowisko, wobec których pogróżki te przestałyby być niebezpiecznemi. Do tego ma służyć przymierze z Anglią okupione wyrzeczeniem się planów na Wschodzie.

Korespondent *Standarda* z Hong-Kong telegrafuje o pogłosce tam obiegającej o wybuchu rewolucyjnym w Hue; nie donosi wszakże, w jakim celu i przeciw komu ten ruch jest skierowany.

Korespondent *Standarda* z Durban zdaje sprawę z odwiedzin u Cetewaya. Według tego korespondenta, król Zulusów łaknie zemsty. Zamierza zrzucić przygniatające kraj jarzmo angielskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 30 sierpnia. Dziennik zagrzebski donosi: Ban podjął się wykonania uchwał konferencyj ministeryalnych pod tym tylko warunkiem, jeśli dadzą się przeprowadzić bez żadnych trudności. Ban jednakże przekonał się z licznych raportów, że naród kroacki będzie wolał znieść wszystkie następstwa nieposłuszeństwa, jak zezwolić, aby dopuszczono się nielegalności przez zawieszanie godeł z napisami węgierskiemi.

Salzburg, 30 sierpnia. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, przybył tutaj o godzinie 3 po południu. Na dworcu kolejowym oczekiwał go hr. Herbert Bismarck i odwiózł do hotelu europejskiego.

Kaposvar, 30 sierpnia. Do Nagyatat i Marczeli wysłano wojsko, gdyż obawiają się wybuchu zaburzeń w tych miejscowościach.

Balassagyarmath, 30 sierpnia. Tutejszy batalion obrony krajowej, w chwili, gdy miał wyruszyć na manewra do Koszyc, otrzymał rozkaz pozostać w miejscu, gdyż grożą zaburzenia.

Soejtoer, 30 sierpnia. Przeszło 400 dobrze uzbrojonych obcych osób napadło dzisiaj na domy żydowskie, rabując i niszcząc własność izraelicką. Grożono także miejscowej ludności chrześciańskiej.

Berlin, 30 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* mniema, że ostatnim swoim artykułem zasłużyła na wdzięczność wszystkich przyjaciół pokoju nawet we Francyi. Słusznie też zauważał jeden z wielkich dzienników francuskich, że gwałtowny ton prasy niemieckiej zniknie równocześnie z przyczynami, które go wywoływały.

Madryt, 30 sierpnia. Rada ministeryalna doradzała królowi, aby udając się do Niemiec, wybrał drogę na Francyę. Król po odwiedzeniu swojej matki w Loqueyto, wyjedzie dnia 5 września z Santanderu, przybędzie 19 września do Frankfurtu i powróci na Belgię i Francyę.

Peszt, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ogłoszenie sądów doraźnych dotychczas nie odnosi rezultatu. Bezustannie donoszą o mordach, rabunkach i podpalaniach. W Szent zrabowano a następnie zamordowano kupca Müllera. We wsi Bazared spaliła tłuszcza 36 domów, we wsi Szepet 46 domów. W Soetoes banda, złożona z 400 ludzi pod dowództwem osób zamaskowanych, dopuszczała się przedwczorajszej nocy strasznych nadużyć i gwałtów.

Berlin, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Tagblatt* dowiaduje się, że zjazd w Salzburgu przyszedł do skutku za inicyatywą kół wiedeńskich.

Ostseezeitung donosi, że na zamku szczecińskim przygotowano już apartamenta dla cesarza, który ma udać się na Szczecin do Swinemünde dla spotkania się z carem.

Wiedeń, 31 sierpnia. Komitet wystawy elektrycznej z okazyi zbliżającego się radośnego wypadku w rodzinie Najd. Cesarzewicza przesłał na ręce burmistrza Wiednia 20 tysięcy wolnych kart wstępu na wystawę w celu rozdania ich tym osobom, którym stosunki majątkowe niepozwalają na zwiedzanie wystawy. Komitet wyraził dalej zdanie, że najodpowiedniejszą porą do rozdania tych kart byłby dzień chrztu.

Salzburg, 31 sierpnia. Hr. Kalnoky w towarzystwie hr. Wydenbrucka i p. Gomora odbył wczoraj konferencyę z ks. Bismarckiem, poczem wziął udział w obiedzie familijnym. Książę odbył wczoraj krótki spacer, zresztą nie opuszczał hotelu. W towarzystwie ks. Bismarcka znajdują się sekretarz przyboczny Britzke i radca Krüger.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293·—, Akcye anglo-austr. 108·75, Akcye banku Union 112·75, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25; Akcye kolei północnej 264·75, Akcye kolei południowej 150 30 Akcye kolei Alföld 167·75, Akcye kolei Elżbiety 317·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·15, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 87·80, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej -·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy, 113 25, Marka niemiecka — - Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 30 sierpnia 1883, godzina 4, min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. .—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa -·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyine —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·— Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 31 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 293·80, Anglo-Austr. 109·—, Unionbank 113 25, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 150·50, Renta papierowa --·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1860 —, Napoleondor 9 49½ Rubel papierowy 1·18—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 30 sierpnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·30 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.30, do 10·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień -·— do 17 — zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192 50 m., żyto - - m., spiritus 57.—, olej rzepakowy 68 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57 75 fr., olej rzepakowy 82·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

☛ Do jednej części dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej" załącza się dla prenumeratorów miejscowych **nowe wydanie statutu** koncesjonowanej szkoły muzycznej **Emanuela Kaczkowskiogo** we Lwowie, przy ulicy Ormiańskiej l. 27.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 31 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.68mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy + 15.0°C. Psychrometr wilgotny + 13.4°C Prężność pary 10.5mm. Wilgoć 83% Zachmurzenie 4 Wiatr NW3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 12 0°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.38mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.9°C.

Najniższa temp. w nocy 13.7°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m}.5$

Dla 1 września

$E = -0^{m}\ 1^{s}_{51}$ $\Theta^{0} = 10^{h}\ 40^{m}\ 58^{s}_{04}$

Zachod słońca 31go sierpnia 6h. 46m,0, wschód 17h. 16m,0.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2. pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0, ostatnia kwadra 24d 19h 7.m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d s, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

30 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,75	730,50	731,45
Stan termometru suchego w st. Cels.	+17,2	+13,6	+13,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+12,4	+11,8	+12,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,8	8,6	9,6
Wilgotność powietrza względna w %.	54	74	81
Stan nieba.	5	1	4
Kierunek wiatru.	w.	w.	w.
Moc wiatru	5	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 6,mm0 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 18,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 13,0			

(N. B. 31/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 1/9).

Przy wietrze północno zachodnim, temperatura się obniża; stan nieba zmienny, pogodnie.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z **Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 sierpnia 1883

Hotel Georgea

Pp. J. hr. Tarnowski ze Sniatynki. F. Bocheński z Polski. K. Turski z Wilna. J. Rosenstock ze Skałatu. A. M. Siendre z Jass. E. Grün z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. W. Kasicki z Wołynia. W. Wartanowicz z Czortkowa. A Traub z Pragi. Dr. Kopel z Rzeszowa.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. W. Czajkowski ze Swirza. W, Osmulski z Władypola. W. Krzyżanowski z Hulcza. E. Jurystowski z Birczy. A. Łukasiewicz z Bohorodczan. M. Borowski z Podhajec. P. L. Zubrzycki z Lisowic.

Hotel Warszawski

Pp. H. Korabiewski z Targowicy polnej. F. Rohr z Czerniowiec. E. de Korwin z Czerniowiec S. Piegłowski z Podola ross. R. Kalita z Kurowic. L Link z Komarna Mędlecki z Bóbrki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 sierpnia 1883.

		płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	bez kupona	293 —	296
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a		166 75	170 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.		89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.		97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98 75	99 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr w. a		101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa		18 —	20 —
„ Stanisławowa		22 —	24 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 55	5 65
Dukat cesarski		5 56	5 67
Napoleondor		9 45	9 55
Półimperyał		9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
„ „ papierowy		1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich		58 20	58 90
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78 45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.10	79 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.75	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169.25	169.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.25	149. -
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa % z r. 1881	93.45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.60	99.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	99.—	99 50
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98 50	99.—
Węgier	99 —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.40	109.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.40	294 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	862.—	868.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	582.—	583 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 —	224 30
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr m. k.	2650 -	2655
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.50	294.75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.50	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.75	151 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.25	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101. —	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 75	94 —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105 —	105 50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	95.50	96 —
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172.75	173.25
Clary go po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. po Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40 -	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119 90
Paryż za 100 fr.	47.25 —	47 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.65 —	5 67 —
„ pełnej wagi	5.66 —	5 68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50. —	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.78 —	9 80. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	25
„ „ „ w srebrze	79	
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	292	60
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 64/pr. (5829 1—3)

Konkurs na posadę starszego kontrolora pocztowego oraz naczelnika urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu z poborami VIII klasy rangi czynnych urzędników i kaucyą 1.400 złr.

Podania należy wnieść do 4ech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 29 sierpnia 1883.

L. 681. (5810 1—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej, w X klasie rangi, ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do 20 września 1883

Lwów, 29 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 299. (5815)

Celem zapewnienia dostawy karmu dla klinik c. k. szkoły weterynaryi, a mianowicie: owsa, siana, słomy i otręb na czas od 1 października 1883 r. do końca września 1884 r. dyrekcya c. k. szkoły weterynaryi poszukuje przedsiębiorcy, któryby się podjął rzetelnej dostawy wymienionych materyałów.

Bliższe warunki w mowie będącej dostawy można przeglądnąć w Dyrekcyi c. k szkoły weterynaryi, przy ulicy „Na Rurach“ l. 466¼ od godziny 9 do 12 z rana.

Zawarcie kontraktu nastąpi między 20 i 30 września 1883 r.

Z dyrekcyi c. k szkoły weterynaryi.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883 r.

Sprostowanie.

Obwieszczenie w „Gazecie Lwowskiej“ z daty Bircza 8go lipca 1883 l. 3437 prostuje się w ten sposób, że sprzedać się mająca na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego realność Ignacego, Filipa i Bazylego Charydczaków położona jest w Ułuczu.

Ces. król. sąd powiatowy

Bircza, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 36423. (5659 1—3)

C. k. sąd powiat. m. d. we Lwowie ogłasza, że biurze Nr. VI tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha, cesyonaryusza Izraela Ber Sandel, w kwocie 21 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 września, 25 października i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya sum 200 zł. i 72 zł. wedle dom. 245 pag. 422 n. 36 on. w stanie bier nym części realności l. 204 m. we Lwowie położonej, i w stanie biernym sumy 400 zł. jak dom. 85 pag. 346 n. 18 i 19 on. na tej realności na rzecz dłużnika Antoniego Lederera zaintabulowanych, przy których to dwóch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania sum 200 zł. i 72 zł. wynosi wartość nominalną, wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby pod dniem 5 lipca 1883 do tabuli weszli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra. Blizińskiego, którego zastępcą adw. dra. Rogalskiego zamianowano, uwiadamia się.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1883.

L. 4318. (5656 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Józefa Studenckiego przeciw Tomaszowi i Elżbiecie Rybarskim o 225 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya połowy domu w Żywcu pod l. 296 położonego, wraz z gruntem wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. IX str. 54 dłużników własnej, w dwóch terminach dnia: 19 września i 17 października 1883, każdym razem o 10 rano

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Na tych dwóch terminach zostanie połowa realności powyż omówiona tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, 4 lipca 1883.

Z. 1410. (5630 2—3)

Weideochsen-Verkauf.

Am 20 September 1883, um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 71 Stück Weideochsen im mündlichen Versteigerungswege verkauft, welche sich zur sofortigen Schlachtung vorzüglich aber für eine kurze Mastdauer in Brantweinbrennereien eignen

Reelle Käufer, die vor der Verhandlung ein Vadium von 1000 fl. zu erlegen haben werden, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz, am 18 August 1883.

L. 496. (5566 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Izraela Reitzfelda w kwocie 45 zł. z pn. odbędzie się na dniu 17 września i 25 października 1883 zawsze o godz. 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dziewięcierzu pod lk. 16 położonej, wedle wyk. hip. l 399 dłużnika Iwana Szarko własnej, powyż wymienionej pretensyi uti. hip. wyk. 399 C. 1 za hipotekę służącej, na 255 zł. ocenionej.

W razie niesprzedania tej realności za tę cenę, wyznacza się termin trzeci na dzień 30 października 1883 o godz. 11 rano, do ułożenia warunków sprzedaż tej realności ułatwiających, na który się wzywa strony interesowane.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 6 lutego 1883.

L. 3127. (5540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 799 zł. 94 ct. rozpisuje się do przedsięwzięcia relicytacyi realności w Rawie pod l. d. 288 starą 250 nową, tylko jeden termin a to na dzień 27 września 1883 o godz. 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 2000 zł w. a., wadyum 10 prc. tej ceny.

Gdyby realność rzeczona na powyższym terminie i za tę cenę nie mogła być sprzedaną, natenczas do ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków, wyznacza się termin na 27 września 1883 o godz. 3 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Rawa, dnia 27 czerwca 1883.

L. 31324. (5478 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego. w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Miączyńskiego w kwocie 1000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 6go listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Katarzyny Witulskiej wedle dom. 316 pag. 203 n. 17 haer. należącej realności pod l. 653/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2600 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 260 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 marca 1883, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 3364. (5689 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w sprawie Filipa Lewi przeciw małżonkom Szymonowi i Złacie Wenkert o 152 zł w. a. z pn. dnia 25 września, 24 października i 23 listopada 1883 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. kons. 671 ¾ w Śniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową w kwocie 1530 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 153 zł.

Bliższe warunki licytacyjne oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Śniatyn, 9 lipca 1883.

Licytacye.

L. 1385. (5723 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Morawskiego vel Murawskiego pod l. k. 2 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym dla tejże gminy l. 42 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 900 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1081. (5720 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jaśkowego Kościa pod l. k. 21 rep. 22 i 57 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 600 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1386. (5721 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Małgorzaty małż. Toni, pod l. k. 27 w Bekersdorfie położonej, wykazami hipotecznemi tejże gminy l. 67 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2500 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 2300 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 280 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 lutego 1883 jako dniu wystawienia przedłożonego wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1657. (5722 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bernarda i Rozalii Burgerów, pod l. k. 16 rep. 29 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 2 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25go października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby mozliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1079. (5719 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Kiryły Budnego dawniej Dehida pod l. k. 47 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 500 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 4166. (5640 2—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Marcina Koziołka w Bujakowie pod Nk. 41 położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Koziołkówny w sumie 105 zł. 50 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 24 września i 15 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1670 zł. wadyum 167 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanawiono Kazimierza Gojskiego zastępcę notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 15 października 1883 godzinę 3 po południu.

Kęty, 4 lipca 1883.

L. 515. (5694 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Abrahama Dresnera przeciw spadkobiercom po Łukienie Slusarczyku o 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod l. w Pistyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września, 29 października i dnia 10 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 150 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 28 marca 1883,

L. 8081. (5472 2—3)

W dniach 13 listopada 17 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kons. 70—136|86 w Baranczycach małych powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Ilczyszyn i Waśkowi Ilczyszyn pto. 137 zł 27 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 26 czerwca 1883.

L. 2488. (5779 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanych Floryanowi Bartysie i spól. kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 8 zł. 71 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż $^{1}/_{3}$ części z połowy łąki w Niepołomicach położonej, wyk. hip. l. 505 ks. gr. gminy Niepołomic objęt j, a własność tabularną dłużniczki Maryanny Kmieciowej stanowiącej, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 17 września 1883 o godzinie 10tej przed południem

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 50 zł., wadyum zaś 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 29 czerwca 1883.

L. 3112. (5698 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 46|6 i 143 w Chyrowie położonej, wedle wyk. hip. 243 i 244 księgi gruntowej gminy Chyrów, dłużników Aleksandra i Maryi Sabarów i innych własnej, tudzież realności objętych wykazami hip. 343 i 344 tejże samej gminy, o ile takowe spadkobierców Onufrego Macuskiego własność stanowią, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 505 zł. 26 ct. w. a. dnia 25 września i 25 października 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., zaś 28 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych, to jest po dniu 8 lutego 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.

Starasól, 26 czerwca 1883.

L. 32845. (5702 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie 119 zł. 60 ct. i 119 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się dnia 27go września 1883 i 8go listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Josla Bernera wedle dom 122 pag. 117/119 n. 11/13 haer. należącej realności pod l. 75$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5250 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 525 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 1554. (5679 2—3)

W dniach 25 września, 19 października i 6 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności hipotecz. wykazem l. 78 gminy Czeluśnica objętej małol. Jana, Józefa, Maryanny, Piotra, Weroniki i Wojciecha Pętlaków własnej.

Cena wywołania wynosi 620 zł. poniżej której realność ta dopiero na 3cim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum 6 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. p. Wiedigera w Jaśle.

Inne warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

W Jaśle, dnia 1 maja 1883.

L. 435. (5682 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jossla Akselrada w kwocie 400 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 w Mielnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z domu mieszkal. i szopki, leżącej spad. masy Wolfa Mariasz własnej, na dniu 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem a na ostatnim z tych terminów także i niżej ceny szacunkowej 503 zł., która jako cena wywołania się przyjmuje, przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. 30 ct.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności jako też dalsze warunki licytacyjne leżą w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła i którzyby po 16 stycznia 1883 do hipoteki weszli, ustanawia się p. Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica, 12 marca 1883.

Zl. 435.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jossel Akselrad von 400 fl. sNG. die exekutive Feilbietung der sub Nr. 6 in Mielnica gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, aus einem Wohnhause und Schopfe bestehenden, der liegenden Nachlaßmasse des Wolf Mariasch eigenthümlich gehörigen Realität am 25 September, 6 November und 4 Dezember 1883 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude, und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs-zugleich Ausrufspreise 503 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 50 fl. 30 kr.

Das Protokoll der exekutiven Beschreibung dieser Realität, der Schätzungsakt, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch-immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, und welche nach dem 16 Jänner 1883 zur Hipotek gelangen sollten, wird Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica, 12 März 1883.

Zl. 3774. (5413 2—3)

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Obertyn zur Einbringung der ersiegten Forderung pr. 64 fl. 12 kr. öst. sNG wird die exekutive Feilbietung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 30 Jänner 1882 Zl. 398 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularkörper bildenden in Obertyn gelegenen den Exekuten Iwan und Maria Dmytruk gehörigen zwei Grundstücke „Wakarówka w Złoby" zu Gunsten des Aron Scharf Rechtnehmer des Jozef Rzesniowiecki bewilliget und hiezu die Termine des 15 Oktober, des 19 November, und des 19 Dezember 1883, hg. jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Grundstücke bloß um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe werden veräussert werden.

Die Kauflustigen können die Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn, den 26 Juni 1883.

L. 54080. (5804 2—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 sierpnia r. b. l. 25140 dochodzenie względem budowy stałego mostu na kolei Karola Ludwika na Wisłoce pod Dębicą, odbędzie się w dniu 17 września r. b. o godzinie 8mej z rana.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą w urzędzie gminnym w Wolicy i u przełożonych obszarów dworskich w Kawęczynie przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą w ropczyckiem c. k. starostwie albo przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1883.

L. 3840. (5513 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia z 13 października 1882 l. 4419 obwieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 6, 8 i 10 oznajmia się, że do licytacyi niebularnej realności Franciszka Kowalskiego, l. kons. 24|84 w Strymbie, na rzecz pretensyi Herscha Heimera per 177 złr. wyznacza pod dawniejszemi warunkami czwarty termin licytacyjny na dzień 15 października 1883, o 10 godzinie przed południem, na którym sprzedaż także niżej ceny szacunkowej 300 złr. nastąpić może. C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 lipca 1883.

L. 12934. (5526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Drohobycza przeciw Ottonowi Frömel pto. 300 złr. w. a. z pn. ogłasza, że dnia 22 października 1883 w gmachu sądowym w biurze Nr. 6. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 97 Zojtowska góra w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, a zarazem cena szacunkowa wynosi 200 złr. zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Realność powyższa zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 lipca 1883.

L. 6525. (5471 2—3)

W dniach 13 listopada 1883, 17 grudnia 1883 i 28 stycznia 1884, o godzinie 10rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37|72 w Barańczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kaśce Nebesnej i spadkob. Wasyla Nebesnego pto. 66 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunkow licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sambor, d. 14 czerwca 1883.

L. 5517. (5485 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 ct. w. a. od Jana Zembeli mu się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Klicku, wykazem hip. 65 i połowy realności wykazem hip. 95 księgi gruntowej gminy Klicka objętej, na jednym terminie dnia 11 października 1883 o godzinie 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 400 złr. w. a ; wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone został kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno, dnia 21 lipca 1883.

L. 2305. (5752 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 300 złr przeprowadzoną będzie w dniach 20 września, 19 października i 19 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 75 w Dolnej wsi, do dłużnika Józefa Wróblewskiego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, dnia 5 sierpnia 1883

L. 2930. (5596 1—3)

Dnia 24 września 1883 i dnia 24 października 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 83 w Podgórzu położonej, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa rękodzielników w Krakowie przeciw Antoniemu Świątkowi o 800 zł wa.

Cena wywołania 4003 złr. 31 ct. w. a.

Wadyum 400 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 14 lipca 1883.

L. 14685. (5547 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hendli Reichowej w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 września 1883, dnia 29 października 1883 i dnia 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 32 w Pogórskiej Woli położonej, dłużnika Tomasza Zdeba własnej.

Cena wywołania 540 złr w. a.

Wadyum 54 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1883;

L. 9415, (5544 1—3)

C. k. sąd powiatowy del. miejs. w Kołomyi ogłasza odnośnie do edyktu z 16 stycznia 1883 l. 16229, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aszkenazy w kwocie 240 złr. 84 złr., 24 złr. i 20 zł. zpn. po potrąceniu kwoty 70 złr. w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 września 1883, o godzinie 10 rano, realności dłużników w Kujdańcach położone, a to:

1. Połowa realności wedle l. wyk. hip. 112 Jury recte Jurka Szewczuka Wasyla n. d. 89 l. k. 136 480|3, 565|1 i 565|2.

2. . ealność wedle l. wyk. hip. 72 Wasyla Fediuka własna n. d. 5 l. k. 135 (457|2) i 458, wreszcie

3. Połowa realności wedle l wyk. hip. 95 Tanazego Fediuka Jakowa własna l. k. 150 i 8, za cenę wywołania, ad 1. 130 złr. ad 2. 46 złr., ad 3. 50 złr. lub też za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych uchwałą z dnia 16 stycznia 1883 l. 16229 pozostaną nietknięte.

C. k. miejs. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7637. (5585 1—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 103—108|96 w Barańczycach, obwodu samborskiego, położonej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowicz pto. 140 zł. 64 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w a., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 15 czerwca 1883.

L. 4073. (5586 1—3)

Sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż w dniach 12 października i 9 listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 175 w Kleczy górnej położonej, ciała tabularnego nienależącej, na rzecz Sebastyana Jaworskiego o 34 zł. 23 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 127 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Wadowice, 31 lipca 1883

L. 1712. (5780 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 września 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk 77|85 w Wiśniczu nowym leżącej, protokołem z 14 stycznia 1880 l. 1395 na 2225 zł w. a oszacowanej, po bezskutecznie zarządzonej tut. sąd. rezolucją z 19 kwietnia 1882 l. 1944 licytacyi, na jednym terminie, celem zrealizowania rozbiorowej masy Abrahama Blasensteina i rozdzielenia jej pomiędzy wierzycieli, pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 2225 zł. a zakład wynosi 222 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków z aktem zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 13453. (5527 2—3)

Dnia 19 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 5. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 88 star. 134 now. w Stebniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy nieobjętej spadkowej, Nachmana Koppel własnej, w sprawie Herscha Chajesa przeciw masie nieobjętej spadkowej Nachmana Koppel o 100 złr. w. a. z. pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 210 złr.

Poręczne 10 prc.

Na tym terminie realność ta za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 lipca 1883.

L. 2841. (5385 3—3)

Sąd obwodowy sprzeda celem zaspokojenia wierzytelności Leona Bersona w kwocie 390 w. a. z przyn od Herscha Landaua należącej się połowę sumy 1224 zł. 30 ct. w. a. z pn. w stanie biernym połowy dóbr Mogilno wykazem hipotecznym l. 153 objętych, Feliksa Głębockiego własnej, na rzecz dłużnika Herscha Landaua zaintabulowanej, na terminie w sądzie tutejszym w dniu 26 października 1883 o godzinie 10 z rana za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 612 zł. 15 ct. w. a. wadyum 62 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny częściowy i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli adw. dra Janczura w Nowym Sączu z substytucyą adw. dra Schornsteina.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1883.

L. 7679. (5377 3—3)

W dniach: 18 października, 16 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Rozalii Köferów własnej, w Delatynie pod l. k. 501 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Zacharyasza Schmerler w kwocie 67 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 360 zł. Zakład 36 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Benjamina Aboscha z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C k. sąd powiatowy

Delatyn, 31 lipca 1883.

L. 2274. (5641 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 137 zł. 27 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dniach: 19|9, 17|10, 31|10 1883, każdym razem o 9 godz. rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Walentego Zebrowskiego pod l. k. 194 sub. rep. 215 w Hniłczu, powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszej registurze.

Z c. k. sądu powiatowego

Podhajce, 11 maja 1883.

L. 5887. (5461 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Eudokiego Romanowskiego przeciw Gabryelowi Goreckiemu pto. 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowa posiadłości pod l. k. 317|4 w Szeparowcach położona, wedle l. wykazu hip. 9 dłużnika Gabryela Goreckiego własna, w protokole oszacowania z dnia 5go marca 1882 l. 3355 bliżej opisana i na 180 złr. w. a. oszacowana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach t. j. dnia 18 września, 29 października i 29 listopada 1983, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyeej ceny szacunkwej, zaś przy trzecim i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Zakład wynosi 18 złr.

Protokół oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2812. (5423 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Antoniego Kosińskiego przeciw Petrowi Stugryn pto 40 zł. w. a z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya $^1/_3$ części realności wiejskiej, Petra Stugryna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tuczapach pod lk. 450|58, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 110 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 10go maja 1882.

L. 2396. (5508 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 80 złr, w. a. z pn. publiczną licytacyę $^1/_4$ części realności w Glinianach pod l 7 $^3/_4$ położonej, według księgi miasta Glinian, na rzecz Mariem i Mojżesza małżonków Hornów zaintabulowanej, w dwóch terminach dnia 12 września 1883 i dnia 12 października 1883, o godzinie 10 przed poł[illegible]

Cenę wywołania stanowi wartość na 400 złr. ustalona, zaś wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Gdyby przy drugim terminie nie została osiągniętą cena szacunkowa mają wierzyciele na takowym ułożyć warunki licytacyę ułatwiające.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leona Śnieżyka i dla wierzycieli, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiono kuratora w osobie notaryusza Rudolfa Koerbera.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gliniany, 15 lipca 1883.

L. 16770. (5744 3—3)

Dnia 4 września, 22 października i 21 listopada 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tutej. sądzie połowa niepodzielnej realności pod lk. 39 w Medwedowcach położona, wedle wykazu hip. 212 Maryi Łuciów własna, celem ściągnięcia pretensyi Herscha Judy Bauera w kwocie 158 zł. z pn.

Cena wywołania 216 zł. w. a., wadyum 21 zł 60 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 grudnia 1882.

L. 2102. (5592 3 3)

W dniach 19 września, 19 października i 19 listopada 1883 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk. 26 w Krzemienicy położona, lwh. 282 objęta, Katarzyny Ruszlowej własna, na zaspokojenie pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 78 zł. 36 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 1010 zł. aw. wadyum 101 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, d. 19 kwietnia 1883.

L. 6549. (5349 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż w celu ściągnięcia sum 3182 zł. 35 ct. i 12.500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Grąziowa średnia, dłużników Zdzisława i Kazimierza Nowosieleckich własnych, w jednym terminie dnia 27 września 1883, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 31667 zł., wadyum 2500 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Przemyśl, 27 czerwca 1883.

L. 4310. (5750 3—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1884, odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya dnia 10 września 1883 o godzinie 10 rano, przy której podane będą następujące ceny wywoławcze:

Porcya chleba razowego 560 gramów wagi 5 56|100;
Porcya ciepłej strawy 5 62|100;
Cała porcya szpitalna 23 ct.;
Pół porcyi szpitalnej 16 ct.;
Trzecia część porcyi szpitalnej 11 ct.
Ćwierć porcyi szpitalnej 8 ct.;
Porcya czysta dyetowa 3 ct.;
Porcya zupełnie dyetowa 7 ct.;

Wadyum wynosi 250 zł w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 17 sierpnia 1883.

Z. 1554 (5772 3—3)

Reassummirungs-Arrendirungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1883—1884.

Die Reassumirungs-Verhandlung wird abgehalten					Monatliches Erforderniss		Zu erlegendes 5% Vadium	Anmerkung
am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit vom	auf die Zeit bis	hartes Holz im Winter	hartes Holz im Sommer		
					Kubikmeter		Gulden	
5 September 1883	beim Verpflegs-Magazine in Lember Janower-Gasse Nr 3.	Lemberg	1. October 1883	30 September 1884.	1210	410	1600	Für den Fall der Offerirung von Steinkohlen mittlerer Gattung für Lemberg wird das Erforderniss **im Winter** mit monatlich 4000 Meter-Zentner Steinkohlen mit monatlich 220 Kubik-Meter hartes Holz **im Sommer** mit monatlich 1300 Meter-Zentner Steinkohlen mit monatlich 140 Kubik-Meter hartes Holz festgesetzt, und das Vadium wie für Brennholz belassen.
		Gross-Mosty			24	6	30	
		Brody			60	20	60	

L. 3405. (5700 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Sandbanka w kwocie 33 zł 39 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 33 w Piskorowicach, w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie jarosławskiem położonej, nieobjętej masy spadkowej Michała Klimka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 13 września, 18 października i 15 listopada 1883, zawsze o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 436 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 43 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa, 30 czerwca 1883.

Wyroki prasowe.

(5643)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 17 der Zeitschrift „Freiheit", Organ der revolutionären Socialisten, vom 28 April 1883 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An die Parasiten" und des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Krieg" das Verbrechen nach §. 58 c St. G., ferner der Inhalt des in Nr. 21 derselben Zeitschrift vom 26 Mai 1883 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Nihilisten" in seinem ganzen Umfange und des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Aus allen Welten" in der Stelle von „Der Dreihaarige" bis „Fortsetzung in Moskau" und der Inhalt des in Nr. 22 derselben Zeitschrift vom 2 Juni 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Fromme Winke", „ohne Visir", „Hungrige Mäge und blaue Bohnen in America" das Vergehen nach § 305, St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 August 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Telephon", Wochenblatt für das gesammte Volk, Nr 32 ddo Budapest, Sonntag den 12 August 1883 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An die Staatssocialisten" das Vergehen nach §. 302 St. G., und des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in dem Absatze, überschrieben „Frankreich" und in dem Absatze, überschrieben „England" (die Rache der Fenier) das Verbrechen nach §. 305 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 August 1883.

(5663)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" Nr. 16 ddo. 16ten August 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „An unsere geehrten Genossen, Abonnenten und Leser" in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach den §§. 300 und 302 St. G., und der Inhalt des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Metzelei am Schottenring" in der Stelle von „In den hiesigen Arbeiterkreisen" bis „jede Auskunft verweigert" und von „Nachdem die Arbeiter sich gesammelt hatten" bis „Aber nur Geduld" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 19 August 1883.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1883, Z. 11929, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Südsteirische Post" Nr. 62 vom 4 August 1883 wegen des Artikels „Cillier Kreisgerichts-Angelegenheiten" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1883, Z. 1845, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vorarlberger Volksblatt" Nr. 63 vom 7 August 1883 wegen des Artikels „Klosterthal, 3 August. (Verschiedenes)" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Feldkrich hat auf Autrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1883, Z. 1792, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 24 vom 16 Juni 1883 wegen des Artikels „Weitere Staatsmicheleien", „Der Volksstaat" und „Dynamit gegen Gladstones Hilfsmittel der Civilisation" nach den §§. 58 c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1883, Z. 20727, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 8 vom 24 Februar 1883 wegen des Artikels „An die Arbeiter Oesterreichs" nach den §§. 58 a, b und c, 59 c und 122 a und b St. G., dann wegen des Artikels „Familie und Revolution" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwattschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1883, Z. 20728, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr 9 vom 3 März 1883 wegen des Artikels „Das americanische Asylrecht in Gefahr" nach §. 63 St. G, wegen der Artikels „Die Räuber unseres Glücks„ nach §. 302 St. G, dann wegen der Artikel „Mann der Arbeit aufgewacht" und „Vaterland" nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1883, Z. 20409, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 3 vom 20 Jänner 1883 wegen der Artikel „Aussichten", „Die Revolution und der Aufbau einer neuen Gesellschaft" und „Der Bettelsack" nach §. 305 St. G, wegen des Artikels „Aus allen Welten" nach den §§. 58 a und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Herzenswünsche" nach §. 122 a und b St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1883, Z 20410, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr 4 vom 27 Jänner 1883 wegen der Artikel „Hut ab" und „Zur Frauen Frage„ nach § 305 St. G., dann wegen der Artikel „Ein Weckruf an das schlummernde Proletariat" und „Betrachtungen" nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1883, Z. 20731, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 13 vom 26 Juli 1883 wegen des Artikels „Mojzis a Jezis" nach §. 122 a und d St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1883, Z. 20906, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske noviny" Nr. 55 vom 28 Juli 1883 wegen des Artikels „Kolinsky Cernohorec" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1883, Z. 12474, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Spravedlnost" Nr. 15 vom 9 August 1883 wegen des Artikels „Spolkova zprava" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1883, Z. 6162, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia" Nr. 93 vom 5 August 1883 wegen des Artikels „Der Gerichtsfall Tisza-Eszlar und die Mängel des heutigen Strafprocesses" nach den §§ 65 a, 491 und 492 St. G und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1883, Z. 7420, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 108 vom 11 August 1883 wegen des Artikels „Vampir" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 und 21 Juli 1883, ZZ. 4989, 4990 und 5229, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo" Nr. 19 vom 6 Juli 1883 wegen des Artikels „Una solennita cittadina" nach §. 65 a St. G., der Zeitschrift „Sandro" Nr. 13 vom 6 Juli 1883 wegen des Artikels „Misteri della piazza . . . . ." nach § 516 St. G., endlich der Zeitschrift „Triester Tagblatt" Nr. 885 vom 16 Juli 1883 wegen des Artikels „Ragosa und Complicen" nach §. 308 St. G., verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ragusa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1883, Z. 715, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Gusterica" Nr. 18 vom 15 Juli 1883 wegen des Artikels „Oglas" nach den §§. 63 und 300 St. G., dann wegen der Artikel „Trebinje, Junija 1883", „Orsola" und „Vojnicki sud" nach §. 300 St. G. verbaten.

Upadłości.

L. 5. k. k. (5749 2—3)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga dążącym do zniesienia tego konkursu, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na dzień 17 września 1883 na 9 rano w biórze I.

Stanisławów, dnia 10 sierpnia 1883.

Komisarz konkursowy

Rybczyński.

L. 36371. (5806 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Chaima Becka, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Łopuszańskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11go września 1883, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1883 i podać ją na terminie na dzień 27 list. 1883 godz. 10 przed poł. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wyto zony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 35482. (5811 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że na podstawie dokonanego dnia 22 sierpnia 1883 wyboru, adw. dr. Adolf Rares większością głosów wierzycieli, zarządcą masy rozbiorowej Karola Gruchola, w miejsce tymczasowego zarządcy adw. dra Romanowskiego, wybrany i zatwierdzony, zaś kandydat adwokatury Izydor Baumann zastępcą zarządcy zamianowany został.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883

L. 9648. (5798 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego p. Ludwika Hubla, zamianował c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza w Przemyślu komisarzem konkursowym do upadłości Ozyasza Steuera.

Przemyśl, 1 sierpnia 1883.

L. 34364 (5808)

Podaje się do wiadomości wierzycieli, że w myśl §. 74 i ust. 5 §. 143 u. konk. w miejsce uchylonego zarządcy masy rozbiorowej J. S. Jürgensa adw. dra Malego, w skutek jednomyślnego wyboru wierzycieli odbytego na dniu 14 sierpnia b. r., p. adwokata dra Ksawerego Gajewskiego [dotychczasowego zastępcę zarządcy] zarządcą masy rozbiorowej J. S. Jürgensa, zaś p. adwokata dra Ludwika Bobownika, tegoż zastępcą ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32111. (5524 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lwów 21 sierpnia 1865 na 120 zł. opiewającego, jeden miesiąc a dato płatnego, przez Chanę Reiter wystawionego, na Samuela Reitera indosowanego, przez Feliksa Neronowicza akceptowanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczony weksel skutku prawnego pozbawiony i za amortyzowany uznany będzie.

Gdy miejsce pobytu p Feliksa Neronowicza nie jest wiadome, został dla niego w niniejszej sprawie o amortyzacyę wekslu adw. dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Pająk mianowany.

Wzywa się zatem p. Feliksa Neronowicza, aby do obrony swych praw służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i go sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 33567. (5557 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ernestynie Hand o zapłacenie dwóch rat pożyczkowych po 113 zł. 40 ct. w. a. i resztującego kapitału 1405 zł. 8 ct. w. a. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Ernestyny Hand zamężnej Sieber ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Jahla z zastępstwem adw. dra Blizińskiego, celem doręczenia t. s uchwały z dnia 14go lipca 1883 l 28545 i wszelkich następnych w tej sprawie wydać się mających uchwał.

Doręczając powołaną uchwałę ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Ernestynę Hand zamężną Sieber, ażeby temuż lub jego zastępcy w należytym czasie potrzebnych środków obronnych udzieliła, lub w sądzie osobiście albo też przez innego zastępcę się zgłosiła, gdyż inaczej wszelkie z tąd wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11go sierpnia 1883.

L. 32256. (5518 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu zaginionej 2 pr. obligacyi za dostarczenie ziemiopłodów (Natural-Lieferungs-Obligation) z dnia 1 listopada 1829 l 9759/1002 na 145 zł 40 ct. wal. wied. na gminę Bieliny i Mokradle obwodu Rzeszowskiego opiewającej, a dnia 2 stycznia 1863 Ser. 486 wylosowanej, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, gdyż inaczej obligacya wspomniona za umorzoną zostanie uznaną. Lwów, 4 sierpnia 1883.

L. 33684. (5788 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wilhelma Müllera, byłego właściciela dóbr Wesoła z przyległ. że uchwała tutejsza z 18go listopada 1882 l. 48750 intabulacyę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie za właściciela dóbr Wesoła, Magierów i Ujazd dozwolono i uchwałę tę ustanowionemu dla Wilhelma Müllera kuratorowi adw. drowi Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 10227. (5490 2- 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Hersch Leichter wniósł przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Dąbrowskiemu i Tadeuszowi Łempickiemu a w razie ich śmierci również przeciw niewiadomym domniemanym spadkobiercom tudzież masie spadkowej Teperowskiej pozew o wykreślenie z wykazu hipotecznego majętności Piotrkowice, części Pękałówka pozwanych własnej, parcel 88, 89 i 90 o uznanie prawa własności i zaintabulowanie na rzecz powoda dla tegoż prawa własności co do parcel 88, 89 i 90 w Pękałówce z prośbą o zarządzenie adnotacyi sporu.

W skutek czego do wniesienia obrony termin dziewięćdziesięciodniowy zakreślony został.

Gdy pozwani Stefan Dąbrowski i Tadeusz Łempicki również też domniemani ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, zamianowano dla tychże, równie też dla masy spadkowej Teperowskiej kuratorem adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Psarskiego. Winni zatem pozwani zgłosić się do ustanowionego kuratora, i dostarczyć mu środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi oznajmić, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzonym zostanie.

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1883.

L. 10273. (5763 3—3)

Krakowski sąd delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, iż w skutek pozwu Gabryela i Maryanny Lazarków o uznanie za zgasłe prawa własności do 1/10 części realności pod l. 60 w Półwsiu Zwierzynieckiem ustanowiono adwokata tutejszego Dominika Markiewicza kuratorem.

Termin do rozprawy wyznaczono na 28 września 1883 o 10 rano.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, aby kuratorowi dostarczył potrzebnych do obrony środków, lub innego pełnomocnika wybrał, o tem sądowi doniósł, inaczej skutki powstałe z zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 3 kwietnia 1783.

L. 35796. (5774 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliemu Sigala, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1883 do l. 35796 na rzecz Izaka Ordowera wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 356 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Eliego Sigala nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Zuckra i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Eliego Sigala, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 31711. (5571 2—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Leopoldynie Soroczyńskiej i innym pto 315 zł. pod dniem 24 lutego 1883 l. 8243 podanie egzekucyjne wniosło i o pomoc sądową prosiło, a ponieważ miejsce pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej jest niewiadomem, c. k sąd krajowy celem doręczenia ts. uchwały z 10 marca 1883 l. 8243 i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata dra Jahla z substytucyą adwokata dra Standa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa Leopoldynę Soroczyńską, aby w należytym czasie innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 3996. (5579 2—3)

Zawiadamia się Adama Golachowskiego, iż przeciw niemu wniósł Izaak Krumholz pozew de pr. 24 lipca 1883 l. 3671 pto 63 zł. 91 ct.

Gdy miejsce pobytu Adama Golachowskiego jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Wacława Eisa z Krynicy z wezwaniem, by o miejscu pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Krynica, 10 sierpnia 1883.

Kuratele.

L 4473. (5795 1—3)

Hryńko Kaczorowski z Czyżykowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Hryńka Sicha z Czyżykowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Winniki, 3 sierpnia 1883.

L 4170. (5794 1—3)

Wasyl Romanów z Mikłaszowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Jana Szaradowskiego z Mikłaszowy ustanowiony

C. k. sąd powiatowy
Winniki, 20go lipca 1883.

L. 4474. (5796 1—3)

Iwan Dielich z Czyżykowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Iwana Łuczyńskiego z Czyżykowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Winniki, 3 sierpnia 1883.

L. 1209. (5764 2—3)

Dla Tymka Mycyka, gospodarza z Nowosiółek, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 lutego 1883 l. 2211 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Iwana Orynicza, gospodarza z Nowosiółek kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród, 16 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 3791. (5803)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czystopady składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawomocności arkuszów posiadania można wnosić po dzień 10 września 1883.

C. k. sąd powiatowy
Załośce, 25 sierpnia 1883.

L. 10486. (5781 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Krzeszowice i Papiernia, w gminie katastralnej Krzeszowice, okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Klimkówka, w gminie katastralnej Klimkówka, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszana i Wolica, przyległość do Olszany, w gminie katastralnej Olszana z Wolicą, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Kurów, w gminie katastralnej Kurów, okręgu sądu powiatowego m. del. w Nowym Sączu.

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Świrzów, w gminie katastralnej Świerczów;

Przyłęk, połowa dóbr Przyłęk, dom. 77, pag. 55;

Huczyna czyli Hucina i część dóbr Przyłęk, dom 26 pag. 79, w gminie katastralnej Przyłęk;

Domatkówka i Brzozówka, w gminie katastralnej Wola Domatkowska;

Zapole, w gminie katastralnej Zapole, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Miasto Leżajsk, w gminie katastralnej Leżajsk, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Przeczyca, w gminie katastralnej Przeczyca, okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Breń, dom. 2, pag. 327; Podborze dom. 2, pag. 347, w gminie katastralnej Breń, Konopka;

Dąbrówka, przyległość do dóbr Breń, dom. 2, pag. 335 w gminie katastralnej Dąbrówki breńskie, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Szczepanowice, dom. 42, pag. 1, Przysiołek Szczepanowice z Jodłówką i 50 morgów lasu, dom 502, pag. 350, w gminie katastralnej Szczepanowice, w okręgu sądu powiatowego; delegowanego miejskiego w w Tarnowie położonych według ustawy krajowej z 20 marca [illegible] l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 sierpnia 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie, wymienione pod I. w sądzie krajowym w Krakowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie a pod IV w sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykaz. tabularn. objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ust. z 25 lipca 1871 n. 96 d. p. p. postępowani celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy lub do jej cześci jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykaz. tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu krajowego w Krakowie, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV. do sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 15 września 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wyk. tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których no we wyk. tabul. wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

Dr. Ludwik Łubiński
adwokat krajowy
przeniósł biuro ze **Lwowa** do **Stanisławowa.**
(5519 3—6)

Codziennie świeże
Winogrona
włoskie i budzińskie.
Brzoskwinie
włoskie deserowe.
Gruszki **cesarskie deserowe**
poleca i rozseła handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 32.
Rozsełkę kuracyjnych **winogron feslawskich**, rozpoczynam z dniem 10 września.
(5600 4—5)

Suszenia do **browaru** lub **gorzelni**, o dwóch piętrach, 6 met. do kwa. z franc. dziurk. blachami, kompletna, z wszystkiemi drzwiczkami i zasówkami, tanio do sprzedania. — Bliższe w Administracyi. (5787 2 2)

Dwa
majątki ziemskie
przy kolei do sprzedania.
Bliższa wiadomość u aptekarza Juliusza Riedla **w Ustrzykach dolnych.**
(5632 4-6)

Wyższy Zakład
wychowawczo-naukowy żeński
Kazimiery Jaroszówny
przeniesiony został
do domu p. adw. dr. Nurkowskiego
przy placu Bernardyńskim l. 11 A.
Zapisy uczennic rozpoczynają się od 30go sierpnia b. r. — Kurs nauk z dniem 5go września b. r.
(5805 1 3)

(5181 6—6)
Cegły ogniotrwałe
na składzie
utrzymuje
Arnold Werner we Lwowie.

Wprost z Ameryki
wyborna KAWA,
kosztuje we Lwowie
5 kilo 7 złr. 50 ct.
na prowincyi
$4^{3}/_{4}$ klo. 7 zł. 70 ct. franco.
Proszę spróbować.
Adres: **„Siriusz“**, Lwów, ulica Zimorowicza l. 10. (5786 1—4)

W Rogóżnie, poczta **Sambor**, jest
kocioł parowy
miedziany, z całym aparatem gorzelnianym, kufy dębowe na 3000 garncy i 2 stojaki dębowe na 2500 garncy, za mierną cenę do sprzedania. Na zgłoszenia odpowiada właściciel, tamże zamieszkały. (5771 3—3)

Okólnik.

Mimo rozesłanego Pp. Korespondentom przypomnienia o nadesłanie pieniędzy za sprzedane akcye — wielu dotąd nie odpowiedziało. Dyrekcya z tego powodu zmnszoną została do odroczenia losowania na miesiąc październik b. r. Gdy nadto i zakup dzieł sztuki do rozlosowania zawisł od stanu funduszów Towarzystwa, przeto wzywa się ponownie Pp. Korespondentów, by najpóźniej do 25 września 1883 r. zebrane pieniądze i wykazy nadesłać zechcieli. Pozostawienie niniejszego ogłoszenia bez skutku, spowoduje utratę prawa udziału w tegorocznem losowaniu.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1883 r.
(5792 1-3) **Dyrekcya**
Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

Mieszkania do najęcia.

Od 1go września b. r. w nowo wybudowanej kamienicy przy **ulicy Kraszewskiego, l. 15**, do najęcia całe pierwsze piętro (dwa pomieszkania), cały parter (dwa pomieszkania) i jedno pomieszkanie na 2giem piętrze. Mieszkania te urządzone są z całym komfortem. — Wiadomość u właściciela na II. piętrze do godziny 11tej rano, a po południu od godziny 2giej do 5tej.
(5661 1-5)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca angielskie
Noże i widelce
stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe
z chińskiego srebra.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z [illegible] k. uprzyw. fabryki papie[illegible]